

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, niedziela 23 i poniedziałek 24 marca 1958 roku

Nr 70 (3525)

Dziś wybory w Jugosławii

BELGRAD (PAP). — Dziś odbędzie się w Jugosławii wybory do parlamentu — Skupszczyzny Ludowej. Będą to czwarte z kolei wybory parlamentarne w socjalistycznej Jugosławii. Uprawnionych do głosowania jest 11.337.664 z czego 5.931.314 kobiet. W ostatnich wyborach parlamentarnych przed wojną, gdy kobiety i wojskowi pozbawieni byli głosu, liczba uprawnionych do głosowania nie przekraczała 4 milionów. Jak wiadomo, dwumiesięczna kampania przedwyborcza zakończyła się w ubiegłą niedzielę przemówieniem prezydenta Tito na wielkim wiecu w Belgradzie.

1. IV. w Rzeszowie kolejne losowanie obligacji NPRSP

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Finansów XIII losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich odbędzie się w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO w Rzeszowie. Losowanie rozpocznie się 1 kwietnia br. i trwać będzie 16 dni.



NOWY JORK. — Liczne amerykańskie organizacje obrótówwojskowe przygotowały zorganizowane podczas nadchodzących świąt Wielkiejnocy „marszów pokoju” do siedziby ONZ w Nowym Jorku, gdzie zamierzają złożyć petycję z żądaniem bezwzględnego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. W czasie ponad dwugodzinnego przemówienia naświetlił on szereg zagadnień, wiążących się z uchwałami XI Plenum KC PZPR, jak problemy zatrudnienia i podnoszenia poziomu fachowego kadr administracji państwowej, zagadnienie decentralizacji zarządzania gospodarką narodową itd.

BONN (PAP). — Zachodnio-niemiecki koncern zbrojeniowy w Karlsruhe, znany z okresu hitlerowskiego pod nazwą „Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken Ag.”, produktu je miny dla Bundeswehry oraz sil zbrojnych południowej Korei i południowego Wietnamu.

MOSKWA. — W sobotę, 22 marca pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął właściciela i wydawcę pisma amerykańskiego „Journal of Commerce” E. Readera oraz redaktora tego pisma H. Ludicke.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że słynny producent filmowy M. Todd zginął w katastrofie lotniczej. Prywatny samolot M. Todd, na którego pokładzie oprócz niego samego znajdowali się: pilot, pomocnik pilota, amerykański autor scenariuszy filmowych A. Cohn, rozbił się w górach i samotnie w stanie New Mexico (USA).

Katastrofa wydarzyła się w górskiej okolicy na wysokości około 2.000 metrów w odległości 50 kilometrów na południowy wschód od miasta Grauts.

Drugą w ciągu kilku dni aferę zegarkową wykryto w Krakowie

KRAKÓW (PAP). — Jak już informowaliśmy, przed kilkoma dniami Woj. Kom. MO ujęła szajkę krajowych i zagranicznych aferzystów trudniących się przemytem szwajcarskich zegarków do Polski, m. in. obywateli szwajcarskich — małżeństo M. i H. Cendietz z Zurychu.

W drugiej aferze wykryta ostatnio przez krakowską milicję, zamieszany jest przybyły do Polski jako turysta — obywatel austriacki Paul Glaser z Wiednia. Glaser podobnie jak jego szwajcarscy kole-dzy „po fachu” przybył do Krakowa własnym nowoczesnym samochodem — „Chrysler-de Soto”, w którym w specjalnie przystosowa-

Realizacja nowych uprawnień i uchwał XI Plenum Rok trudnego egzaminu stoi przed radami narodowymi

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. zakończyła dwudniowe obrady krajowa narada przewodniczących prezydów wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych. W drugim dniu obrad uczestniczył w naradzie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie. W dniu tym uczestnicy narady wysłuchali referatów: ministra handlu wewnętrznego — inż. Mieczysława Lesza — na temat zaopatrzenia rynku w br. i zmian modelowych w handlu (fragmenty referatu podajemy na str. 2), ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefana Pietrusi-wicza — na temat roli i zadań rad narodowych w rozwoju terenowego przemysłu materiałów budowlanych, prezesa Najwyższej Izby Kontroli — Konstantego Dąbrowskiego — na temat zadań rad w dziedzinie kontroli oraz ministra rolnictwa — Edwarda Ochaba — na temat roli i zadań rad narodowych w zakresie rolnictwa.

Obrady podsumował prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W dyskusji, przedstawiciele rad narodowych — podobnie jak w ubiegłym dniu obrad — poruszyli zagadnienia z którymi trudno im się w terenie uporać, wysuwali propozycje rozwiązania wielu bolączek i zadawali szereg pytań pod adresem referentów, reprezentujących władze centralne. Przeważały oczywiście sprawy gospodarcze, które trudno wymienić ze względu na bardzo szeroką i szczegółową ich tematykę. Obok nich jednak sporo miejsca w dyskusji znalazły problemy organizacyjne pracy rad narodowych.

Wiele wyjaśnień na zadane pytania otrzymali dyskutanci od razu „na gorąco” od obecnych na posiedzeniu członków rządu. Inne będą rozpatrzone w terminie późniejszym, a odpowiedzi udzielone listownie lub w formie okólników.

Koncząc, premier powiedział, że rok 1958 będzie okresem trudnego egzaminu w realizacji zarówno nowych uprawnień rad narodowych, jak i wytycznych partii i rządu ujętych w uchwałach XI Plenum. Rozszerzenie uprawnień rad narodowych wymagać będzie zarówno od rad, jak i ich prezydentów ugrundnego nakładu pracy.

Hammarskjöld odleciał do Moskwy

NOWY JORK (PAP). — Dziś rano odleciał samolotem z Nowego Jorku, udając się do Moskwy, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld. Jak już podawaliśmy, Hammarskjöld miał odlecieć z Nowego Jorku już wczoraj po południu, jednak na skutek szalejącej burzy śnieżnej termin ten został przelożony. W związku z tym, program podróży sekretarza generalnego, ONZ został nieco zmieniony.

Hammarskjöld nie zatrzyma się, jak uprzednio zamierzal — w Sztokholmie, lecz uda się bezpośrednio przez Kopenhagę i Helsinki do Moskwy. Hammarskjöld oczekiwany jest w stolicy ZSRR dziś wieczorem.

Ekipy MPL już od poniedziałku wyruszają w „teren”

Na czwartkowym kolegium Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, które odbyło się w Łodzi, o czym pisaliśmy we wczorajszym numerze „Dziennika”, zapowiedziano wysłanie w teren specjalnych ekip z ramienia MPL, które w niektórych zakładach w Polsce mają pomóc w rozwiązywaniu szczególnie trudnych problemów.

Chodzi tu m. in. o sprawę wykonania ostatniego zarządzenia MPL w sprawie likwidacji przerosłw w zatrudnieniu, o kwestię rencistów i emerytów, z których wielu z dniem 1 lipca br. odejdzie z produkcji i inne sprawy, wynikające z uchwał XI Plenum. Jak się dowiadujemy, ekipy wyjadą przede wszystkim do ośrodków przemysłu włókienniczego odległych od Centralnych Zarządów, gdzie w omawianych sprawach wystąpiły pewne niejasności w interpretacji uchwał i zarządzeń. W poniedziałek, 24 bm., ministerialne ekipy wyjadą do Wrocławia, Białegostoku i kilku innych ośrodków przemysłu włókienniczego. (1b)

Zamykając naradę, premier życzył wszystkim działaczom jak najlepszych wyników w pracy.

Po zakończeniu obrad prezes Rady Ministrów podejmował uczestników narady kolacją, która upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze. Na kolacji obecni byli członkowie rządu PRL.

„Maskarada na poddaszu”



Na zdjęciu: scena ze sztuki „Maskarada na poddaszu”. Reżysjerską z przedstawienia czyta na str. 2.

Debata w Bundestagu trwa

Opozycja ostro atakuje „atomową” i „NATO-wską” politykę rządu

BONN (PAP). — W nadzwyczaj napiętej atmosferze rozpoczął się w sobotę trzeci dzień debaty w Bundestagu zachodnio-niemieckim. Jako pierwszy zabrał głos deputowany SPD Carlo Schmid, który kategorycznie odrzucił krytykę deputowanego partii niemieckiej Schneidera pod adresem swoich oświadczeń złożonych w Polsce. Polemizując następnie z polityką rządu, Schmid stwierdził, że pierwsze podstawowe zagadnienie, jakie należy postawić na forum obrad Bundestagu, sprząda się do pytania, czy zjednoczone Niemcy powinny należeć do NATO, czy nie. Schmid wypowiedział się przeciwko żądaniom rządu bońskiego wiągnięcia całych Niemiec do NATO, bowiem żądania takie uniemożliwiają zjednoczenie Niemiec. Zjednoczenie Niemiec może być osiągnięte przez stopniowe rokowanie.

Schmid podkreślił, że plan Rapackiego w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej jest inicjatywą czysto polską, nad którą rząd polski pracował dość długo.

Do niebyswałego tumultu do-szło podczas przemówienia deputowanego socjaldemokraty Helmuta Schmidta (Hamburg). „Strzeżmy się — powiedział — ludzi tak opętanych żądzą władzy, jak Strauss, strzeżmy się takich Europejczyków, jak dr Jaeger”. W ich rękach broń atomowa byłaby bardzo niebezpieczna. „Chcą oni utrzymać pokój w ten sposób, że przygotowują wojnę atomową”. Przewodniczący komisji spraw

Przed uruchomieniem regularnej linii Gdynia — Nowy Jork

Z portu gdynińskiego wypłynął do Nowego Jorku statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Sławno”. Statek zabrał do Ameryki drobniocę (meble, zabawki itp.).

Rejs polskiego statku handlowego ma charakter próby, przed uruchomieniem regularnej linii łączącej polskie porty z portami Północnej Ameryki.

W Delhi rozpoczęło obrady Biuro Światowej Rady Pokoju

DELHI (PAP). — W sobotę rozpoczęło się w Delhi posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. W obradach biorą udział delegaci 29 krajów.

Tematem 3-dniowych obrad będzie przygotowanie do Światowego Kongresu Pokoju, który ma się odbyć w Sztokholmie oraz problemy sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sprawy rozbrojenia i zakazu broni jądrowej.

Omawiana będzie prawdopodobnie kwestia Algierii i Indonezji oraz, być może, propozycja polska w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej.

Sobotnim obradom przewodniczył Kiczlu — przewodniczący Ogólnyindyjskiej Rady Obrony Pokoju.

W kuluarach poruszana jest bardzo żywo sprawa planu Rapackiego. Panuje powszechnie opinia, że realizacja tego planu byłaby przykładem i zachętą dla innych narodów świata oraz wielkim sukcesem w dziele rozbrojenia.

W późnych godzinach wieczor-

nych przemawiał delegat polski, prof. Stanisław Kulczyński.

Premier Nehru przyjął w sobotę po południu delegację na sesję Biura Światowej Rady Pokoju. Nehru wyraził uznanie dla działalności SRP.

Zakończenie obrad XIII Plenum CRZZ...

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady XIII Plenum CRZZ, poświęcone omówieniu aktualnych zadań ruchu zawodowego w obliczu IV Kongresu Związków Zawodowych oraz w realizacji uchwał XI Plenum KC PZPR. Plenum zatwierdziło budżet CRZZ na rok 1958 oraz zaakceptowało podstawowe materiały kongresowe, tj. tezy oraz projekt nowego statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych. Na zakończenie obrad plenum przyjęło uchwałę określającą aktualne zadania związków zawodowych. Plenum uchwaliło także rezolucję, która deklaruje solidarność ze wszystkimi siłami, którym droga jest sprawa pokoju i odprężenia.

W drugim dniu obrad w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego. W dniu tym zabrało głos ponad 20 mówców.

Ustalono, że w dniach 14-19 kwietnia odbędzie się Kongres Związków Zawodowych.

...i IV Plenum ZMS

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. w drugim dniu obrad IV Plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja, która skupiła się głównie wokół udziału młodzieży w produkcji i związanych z tym ściśle spraw zatrudnienia, przygotowania do zawodu i wynagradzania.

W czasie obrad wygłosił także przemówienie sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht.

Na zakończenie plenum podjęło uchwałę, która precyzuje kierunek działania ZMS we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Nowe próby z bombami atomowymi w ZSRR

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańska komisja do spraw energii atomowej podała w piątek wieczorem, że w Związku Radzieckim zostały dokonane dwa nowe doświadczenia wybuchy bomb atomowych.

Pierwsza eksplozja mniejszej bomby, miała miejsce na poligonie doświadczalnym na Syberii, druga zaś, — potężniejsza, na obszarach położonych za Kolem Polarnym.

Maszyna termo-elektronowa — wynalazek uczonych amerykańskich

NOUY JORK (PAP). — Dwaj uczeni amerykańscy oznajmili w sobotę, iż wynaleźli maszynę, która może przekształcać energię ciepłą bezpośrednio w energię elektryczną.

Wynalazcy — Joseph Kaye i George Hatsopoulos z instytutu technologii w Cambridge (Massachusetts) oświadczyli, że urządzenie, nazwane przez nich maszyną termo-elektronową, może zastąpić maszyny parowe, motory Diesla oraz porusza ne przez nie w celu otrzymania elektryczności generatorzy.

Uczeni dodali, że ich maszyna znajduje się może zastosowanie w silowniach atomowych (zamieniałaby w prąd ciepło wytwarzane w reaktorze). Kaye i Hatsopoulos zgłosili swój wynalazek do opatentowania.

Maszyna termo-elektronowa jest nieskomplikowanym urządzeniem, którego główną częścią stanowią dwie płyty metalowe umieszczone w próżni. Obie płyty są ogrzewane — jedna o wiele bardziej niż druga. Strumień elektronów, który biegnie z gorętszej płyty do chłodniejszej, tworzy prąd elektryczny i spływa po doprowadzanych do płyty druciach.

Hatsopoulos powiedział, że prace nad zbudowaniem podobnego urządzenia prowadzą niezależnie uczeni w Europie zachodniej, ZSRR i USA.

Maszyna termo-elektronowa jest nieskomplikowanym urządzeniem, którego główną częścią stanowią dwie płyty metalowe umieszczone w próżni. Obie płyty są ogrzewane — jedna o wiele bardziej niż druga. Strumień elektronów, który biegnie z gorętszej płyty do chłodniejszej, tworzy prąd elektryczny i spływa po doprowadzanych do płyty druciach.



Z Gdyni donoszą: 3 rekordy Polski ustanowili pływacy

W pierwszym dniu pływackich mistrzostw Polski rozegranych w Gdyni padły trzy rekordy Polski. BASTEK na 400 m st. dow. uzyskał czas 4.37,8 lepszy od rekordu GREMLOWSKIEGO o 2 sek. Drugim był Gremłowski z wynikiem 4.43,4. RACZYŃSKI na 100 m st. me tykowym uzyskał wynik 1.05,3, uznany za nowy rekord Polski. BELCZYK w konkurencji juni-orów na 100 m st. klas. ustanowił rekord Polski wynikiem 59,5 sek.

MHW przygotowuje szereg reform

Dobrze działająca sieć handlowa to miernik wartości pracy rad narodowych

Z wypowiedzi min. M. Lesza na naradzie w Warszawie

Tegoroczny plan w handlu wewnętrznym — podkreślił mówca — opiera się na założeniu, że wzrost produkcji następuje przede wszystkim w przemyśle, a nie w rolnictwie, z czego wynika konieczność zwiększenia zapasów towarowych (o 8 mld zł), a tym samym lepsze zaopatrzenie rynku. Jeżeli chodzi np. o zaopatrzenie w mięso, to obecnie, po dwóch miesiącach realizacji zadań planu, brak wprawdzie cielęciny i wołowiny, ale globalna masa mięsna dostarczana na rynek zaspokaja potrzeby (spóźnienie w I kwartale br. jest o 16 proc. większe niż w analogicznym okresie ub. roku). Konsument nie ma trudności z nabyciem masła i tłuszczu.

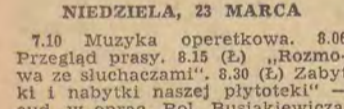
Pociągi elektryczne bez sieci

MOSKWA (PAP). — Konstruktorzy lotwicy wspólnie z inżynierami z Leningradu opracowali projekt pociągu elektrycznego, który może kursować nie tylko na odcinkach zelektryfikowanych, lecz również przebiegać trasę nad którą nie zainstalowano sieci elektrycznej.

Gdy skończy się zelektryfikowana odcinek trasy, silnik pociągu przełącza się na prąd czerpany z baterii akumulatorów, które mieszczą się pod wagonami. Baterie ładują się samoczynnie w czasie jazdy pociągu na zelektryfikowanym odcinku trasy.

Energia elektryczna, która w ten sposób zostaje nagromadzona w bateriach, wystarcza, aby pociąg przebył około 80 km po normalnej linii kolejowej.

Nowe pociągi elektryczne, które będą mogły również kursować na nie zelektryfikowanych odcinkach tras, ukażą się latem br. na lotewskich podmiejskich liniach kolejowych.



NIEDZIELA, 23 MARCA

- 7.10 Muzyka operetkowa. 8.05 Przeglad prasy. 8.15 (L) „Rozmowa ze słuchaczami”. 8.30 (L) Zabytki i nabytki naszej płyty — aud. w oprac. Bol. Busiakiewicza. 9.00 „Fala 56”. 9.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 9.35 Melodie filmowe. 10.00 Nowe nagrania. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 Koncert żywcem. 12.00 Muzyka. 12.15 Radzieckie melodie rozrywkowe. 13.00 Magazyn nowości technicznych. 13.15 Gra Polska Kapeła F. Dzierżanowskiego. 13.45 Niedzielny magazyn dla wsi. 14.00 Międzynarodowy konkurs młodzieży na Mistrzostwa narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Indyjska księżniczka”. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Koncert krakowski. 17.00 (L) „Ody z Berdyczowie” — słuchowisko. 17.30 „Saturnin” — fragment pow. 18.00 Muzyka taneczna. 19.00 (L) Koncert żywcem w oprac. Anieli Brzeskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 wieczorna serenada. 21.00 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego p. d. Terzego Harelda. 21.30 Matyszkowski. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalna wiadomość sportowa. 22.45 Muzyka różnych narodów.

TELEWIZJA

Niedziela, 23 marca

- 16.30 „Jak patrzeć na dzieła sztuki” — reportaż z wystawy K. Dunikowskiego (W). 17.10 Program dla dzieci: 1. „Miś w ołkienu”. 2. Film fabularny produkcji radzieckiej pt. „Osiołek Magdany” (W). 18.20 Koncert żywcem (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.45 Koncert muzyki rozrywkowej (W). 20.15 Film produkcji czeskiej pt. „Alena” dozw. od lat 18 (W).

Poniedziałek, 24 marca

- 18.00 Kronika kulturalna (W). 18.30 Program tygodnia (L). 18.43 Tajemniczy przedmiot — quiz (W). 19.45 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W). 19.50 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Świt, dzień i noc” — inscenisacja własna (W).

zaś — wzrastają pewne obciążenia handlu jak np. czynsze. Ustalono także oprocenowanie kredytów dla handlu uspołecznionego na 4 proc., rezygnując z normowania środków obrotowych.

Zmian dokonano też w systemie plac pracowników handlu. Najpóźniej od 1 maja, pracownicy handlu będą otrzymywać wynagrodzenie w formie prowizji od obrotu. System ten sprzyja zwiększeniu zatrudnienia w handlu w br. o 22 tys. osób, na czym rządowi bardzo zależy. Obecnie zatrudnienie jest o wiele za niskie i stąd m. in. zła obsługa klienta.

Innym trudnym zadaniem w zakresie handlu jest zwiększenie sieci sklepów. Na rady narodowe spadają poważne zadania w tej akcji, która — jak się przewiduje — umożliwi w skali krajowej uruchomienie 1.500 nowych sklepów uspołecznionych.

W najbliższych trzech latach uruchomionych zostanie w większych miastach 25 wielkich barów — automatów, z których każdy będzie mógł nakarmić 10-20 tys. osób dziennie.

Zamierzenia MHW mają na celu znaczne rozwinięcie usług w zakładach handlowych (dostawa do domu mebli, lodówek itp.), przeprowadzenie w domu napraw urządzeń gospodarstwa domowego itp.).

Z kolei minister Lesz omówił plan MHW w zakresie walki z alkoholizmem, apelując do rad narodowych o jak najpełniejszą pomoc w jej realizacji. Plany te są następujące: ponieważ wszelka działalność prohibicyjna w odniesieniu do alkoholu ma wprawdzie swoich zwolenników, ale nie przynosi konkretnych rezultatów, ministerstwo pragnie ograniczyć spożycie napojów zawierających wysoki procent alkoholu, zastępując je napojami niskoprocentowymi. Dla przykładu w I kwartale br. obniżono sprzedaż wódki o 700 tys. litrów, wzrosła natomiast znacznie sprzedaż wina. Dzięki temu w ostatnich trzech miesiącach po raz pierwszy od lat spożycie wódki, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego spadło.

Minister Lesz apeluje do rad narodowych o opracowanie planu wycofania wódki z części zakładów gastronomicznych (z 1/4 zakładów II kategorii i połowy zakładów III kategorii). W tych zakładach sprzedawane będzie wino i pełne piwo.

Na zakończenie min. Lesz stwierdził: praca rad narodowych

Wzrost planu w handlu wewnętrznym — podkreślił mówca — opiera się na założeniu, że wzrost produkcji następuje przede wszystkim w przemyśle, a nie w rolnictwie, z czego wynika konieczność zwiększenia zapasów towarowych (o 8 mld zł), a tym samym lepsze zaopatrzenie rynku. Jeżeli chodzi np. o zaopatrzenie w mięso, to obecnie, po dwóch miesiącach realizacji zadań planu, brak wprawdzie cielęciny i wołowiny, ale globalna masa mięsna dostarczana na rynek zaspokaja potrzeby (spóźnienie w I kwartale br. jest o 16 proc. większe niż w analogicznym okresie ub. roku). Konsument nie ma trudności z nabyciem masła i tłuszczu.

Minister Lesz omówił następną część planu MHW, w której podano szczegółowe zadania na najbliższe lata. W tym celu podano szereg konkretnych zadań, które rad narodowe muszą wykonać w najbliższym czasie.

Minister Lesz omówił także plany MHW na najbliższe lata. W tym celu podano szereg konkretnych zadań, które rad narodowe muszą wykonać w najbliższym czasie.

Minister Lesz omówił także plany MHW na najbliższe lata. W tym celu podano szereg konkretnych zadań, które rad narodowe muszą wykonać w najbliższym czasie.

Udoskonalona wersja „Ita” Moskwa - Irkuck bez lądowania

MOSKWA (PAP). — Nowy radziecki samolot pasażerski „Il-18”, który posiada 75 miejsc dla pasażerów przebył ostatnio trasę Moskwa-Irkuck bez lądowania. Lot z Moskwy do Irkucka trwał 6 godzin i 45 minut. Jest to pierwszy samolot pasażerski, który pokonał tę trasę bez lądowania.

„Il-18” leciał na wysokości 8 tys. metrów z przeciętną szybkością ponad 600 kilometrów na godzinę.

Podwyższenie uposażeń dla pracowników organów zatrudnienia

WARSAWA (PAP). — Uchwała Rady Ministrów w sprawie polityki zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy nakłada poważne i odpowiedzialne obowiązki na pracowników terenowych organów zatrudnienia.

aby umożliwić radom narodowym bardziej odpowiedni dobór personelu, prezes Rady Ministrów wydał ostatnio zarządzenie w sprawie poprawy uposażeń pracowników terenowych organów zatrudnienia. Zarządzenie to upoważnia prezydium rad narodowych do przyznaczenia pracowników urzędów zatrudnienia pełniących odpowiedzialne funkcje — uposażenia zasadniczego o jedną grupę wyżej od maksymalnego, przewidzianego dla danego stanowiska w tabeli stanowisk.

Dotyczy to pracowników zajmujących kierownicze stanowiska oraz tych pracowników, którzy odpowiedzialni są za wykonanie konkretnych zadań, wynikających z realizacji uchwały w zakresie polityki zatrudnienia (starszych inspektorów i starszych instruktorów oraz inspektorów i instruktorów).

W przypadku przyznania wyższego uposażenia, pracownikom tym może być również przyznany dodatkowy specjalny w wysokości maksymalnej przewidzianej dla danej grupy.

Wyższe uposażenie może być przyznane wyłącznie tym pracownikom urzędów zatrudnienia, którzy na danym stanowisku wykazują dobre wyniki pracy i w stosunku do których istnieje pewność, że sprostać nowym zwiększonym zadaniom.

Wzrost planu w handlu wewnętrznym — podkreślił mówca — opiera się na założeniu, że wzrost produkcji następuje przede wszystkim w przemyśle, a nie w rolnictwie, z czego wynika konieczność zwiększenia zapasów towarowych (o 8 mld zł), a tym samym lepsze zaopatrzenie rynku. Jeżeli chodzi np. o zaopatrzenie w mięso, to obecnie, po dwóch miesiącach realizacji zadań planu, brak wprawdzie cielęciny i wołowiny, ale globalna masa mięsna dostarczana na rynek zaspokaja potrzeby (spóźnienie w I kwartale br. jest o 16 proc. większe niż w analogicznym okresie ub. roku). Konsument nie ma trudności z nabyciem masła i tłuszczu.

Celnicy gdyńscy udaremnili przemyt zegarków

GDYNIA (PAP). — Jeszcze jedna próba przemytu na statku „Puck” udaremnili celnicy portu gdyńskiego. Uwagę ich zwrócił dwaj pracownicy „Polcarga”, którzy wynosili ze statku przybylego z kolejnego rejsu do Rotterdamu puszkę z minią maszynową. Na pierwszy rzut oka puszki nie budziły podejrzeń. Jak się jednak okazało, zawierały one 54 nowoczesne zegarki marki „Atlantic” i „Delbana”. Zegarki te przy pomocy współpracowników z „Polcarga” usiłował przemieścić ze statku pałac okrętowy Stefan Wojnar.

Po tej „wpadce” celnicy przeprowadzili rewizję w kabinie Wojnara i w innych pomieszczeniach statku, gdzie znaleziono dalszy kilkanaście zegarków oraz 600 sztuk złotych.

Własne tkaniny wełnopodobne wcale nie gorsze od zagranicznych pokazano na giełdzie

Wczoraj została zakończona w Łodzi giełda wełniana. Zakłady podległe CZPW - Północ zawarły na giełdzie umowy z handlem na 8,6 mln m tkanin wełnianych z produkcji III kwartalu br. Łączna wartość transakcji przekroczyła 1,1 mld złotych.

Przemysł wełniany zamierza

Ustawa o reformie konstytucji francuskiej

PARYŻ (PAP). — W piątek w pólnych godzinach wieczornych francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 398 głosami przeciwko 206 projekt ustawy o reformie konstytucyjnej.

Ustawa ta w gruncie rzeczy ma na celu ograniczenie praw prezydenta w zakresie uprawnień, a nawet w pewnym stopniu uniezależnienie władzy wykonawczej. Główne postanowienia ustawy głoszą:

- 1) Zaden deputowany nie może wystąpić z propozycją ustawy dotyczącej wydatków rządowych bądź podniesienia podatków.
- 2) Rząd może być obalony tylko w drodze uchwały wotum nieufności, przy czym każdy deputowany musi oddać głos. Jeśli jest nieobecny, to musi wyznaczyć innego zastępcę, który będzie głosował na niego.
- 3) Rząd może w pewnych okolicznościach rozwiązać Zgromadzenie nie Narodowe i roz�isać nowe wybory, lecz prezydent Republiki może uchylić tę decyzję, jeśli uzna, że okoliczności te są nie wystarczające, a rozwiązanie Zgromadzenia nie pożądana.

Występy serbskiego teatru „Maskarada na poddaszu”

W odróżnieniu od dwu wystawianych już w Łodzi utworów scenicznycy, posiadających realistyczny charakter, wczorajsze widowisko teatru serbskiego jest raczej tylko uszciznowanym poematem lirycznym.

Ivo Vojnovic (1857-1929), autor „Maskarady na poddaszu” nie jest obcy Polakom. Od przeszło pół wieku pisano o nim wielokrotnie, ukazały się też przekłady jego sztuk („Trylogia Dubrownicka”, „Pani ze słonecznikiem”, „Śmierć matki Jugowicowej”), które grano w teatrach polskich w latach między 1910 a 1935 (Kraków, Łódź, Katowice, Warszawa).

Szaciadome określił Ivo Vojnovic swoją „Maskaradę” (oryginalny tytuł: „Maskarade ispod kupła” 1922) jako szerzo kurbanawale. Szerzo bowiem z natury swojej, wprowadzając do poważnego poematu tonację pogodniejszą, nawet żartobliwą, odpowiada nie tylko tytułowi utworu, ale pozwala autorowi na swobodę kompozycyjną, której nie dabyby mu rygory przyjętych w literaturze scenicznej reguł dramatycznych.

„Maskarada na poddaszu” nie jest więc dramatem, lecz udrumatuowaną nowelą. Pod poetyckim wianem maskarady kryje się jednak pokład treści głębszej, nawet wstrząsającej, choć z braku jakiegokolwiek konfliktów — nie dramatycznej.



WARSZAWA
Zgodnie z zarządzeniem Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego, w br. utworzono na terenie kraju 22 nowe rezerwy przyrodnicze. M. in. w woj. olsztyńskim powstały 2 rezerwy faunistyczne „Eldydy Wielkie” — nad rzeką Pasleka, gdzie znajduje się kolonia bobrów oraz „Kudypy” — nad małym jezioro Jezioro Głowy, gdzie również żyje stado tych zwierząt.

Obecnie mamy w Polsce ok. 500 rezerwatów przyrodniczych, których powierzchnia przekracza 100 tys. ha.

Zmarł w Warszawie w wieku 54 lat Henryk Grunwald, artysta malarz, wybitny grafik i metaloplastyk.

Henryk Grunwald odznaczony był m. in. Krzyżem Komandorskim orderu Odrodzenia Polski. Był laureatem nagrody państwowej.

OLSZTYN
43 sztuki wilków ubili w okresie zimny myśliwi woj. olsztyńskiego. Oblicza się, że w lasach tego województwa grasuje jeszcze ponad 40 drapieżników.

Najczęściej na ich ślad można się natknąć w powiatach: Pisz, Węgorzewo i Giżycko.

KATOWICE
Tak zwane szkody górnicze, wywołujące zapadanie się warstw ziemi i powodujące straty w budynkach i drogach, nie oszczędziły również jednego na Śląsku lotniska cywilnego w Katowicach.

Według opinii fachowców już w jesieni br. lotnisko będzie zupełnie niezdane do użytku. Tak więc, jeżeli nie przedsięwzięcie się odpowiednich środków, może się zdarzyć, że Śląsk — serce przemysłu Polski — będzie pozbawiony komunikacji lotniczej z krajem.

W dziedzinie atrakcyjnych tkanin pokazano na giełdzie damskie materiały płaszczone w wielobarwnym włosem (w „ciepłych” pastelowych kolorach) i 100-procentowy ryps o bardzo oryginalnym desenie. Zakł. im. A. Struga zaofiarowały 100 tys. m wełnopodobnych tkanin sukiennokowych z włókna „Phrix” z fantazyjnymi wąskimi paszczkami; tkaniny te zwykle sprowadzano z zagranicy. Podobną (mniej ładną) tkaninę oferowała nam NRF za dolary. Materiał ten produkowany w Zakł. im. A. Struga będzie kosztował ok. 40 zł za metr.

(gr)

W łódzkich fabrykach po XI Plenum

Uchwały XI Plenum partii postulują konieczność pewnych zmian w naszej gospodarce przemysłowej — zmian prowadzących do zmniejszenia absencji, poprawienia dyscypliny pracy, zlikwidowania przestołów w zatrudnieniu, podniesienia wydajności pracy itp. spotkały się na ogół ze zrozumieniem wśród ludzi pracy.

Oto pierwsze realne wyniki owego zrozumienia zaobserwowane w łódzkich zakładach przemysłu włókienniczego.

W ZPDz. im. Głazewskiego zniknęły osławione „siępe kwadransy”, podczas których robotnicy na 15 minut przed zmianą spieszyli do szatni, aby tylko jak najprędzej znaleźć się poza fabryczną bramą.

Od kilku dni obserwuje się w tych zakładach poszanowanie 8-godzinnej druty pracy. Maszyny zatrzymuje się zgodnie z regulaminem pracy.

Jeszcze nie tak dawno fabryka wyrobów dziewiarskich ze ścinków odpadkowych — „Trykot”, miała magazyny zawalone surowcem. Od kilku dni alarmuje z powodu słabego dopływu odpadków.

Jest to zjawisko i dobre i złe. Złe dla „Trykotu”, pożyteczne dla całego przemysłu dziewiarskiego. Świadczy bowiem, że pracownicy zakładów dziewiarskich nauczyli się oszczędnie operować maszyną, wskutek czego dają coraz mniej odpadków.

W Aleksandrowskich Zakładach Dziewiarskich rozpoczęto budowę cegielni zakładowej. Środki na budowę po brano z funduszu zakładowego.

Tamtejsza załoga spodziewa się już niedługo budować domki mieszkalne dla pracowników zakładu z własnej cegły.

Niegórzej kalkują w łódzkiej „Olimpii”. I tu również część funduszy zakładowych postanowiono przeznaczyć na budowę nowoczesnego bloku mieszkalnego. Budowa prowadzona będzie systemem spółdzielczym.

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego powołano międzyzakładową komisję do spraw likwidacji przestołów w zatrudnieniu. Komisja ta udala się do poszczególnych przedsiębiorstw w celu zapoznania się z propozycjami dyscypliny odnośnie tej sprawy.

Są bowiem sygnały, że w niektórych przedsiębiorstwach wykazuje się zbyt wiele pobłażliwości dla notesyrycznych bumelantów i tych, którzy bez usprawiedliwienia zbyt często opuszczają pracę.

Ze sygnały te nie są głołosłowne, świadczy fakt, iż zakłady tej branży przedstawiały do zwolnienia 256 osób, podczas gdy średnia nieobecność nieusprawiedliwiona wynosi 459 osób.

Uchwały XI Plenum partii postulują konieczność pewnych zmian w naszej gospodarce przemysłowej — zmian prowadzących do zmniejszenia absencji, poprawienia dyscypliny pracy, zlikwidowania przestołów w zatrudnieniu, podniesienia wydajności pracy itp. spotkały się na ogół ze zrozumieniem wśród ludzi pracy.

Oto pierwsze realne wyniki owego zrozumienia zaobserwowane w łódzkich zakładach przemysłu włókienniczego.

W ZPDz. im. Głazewskiego zniknęły osławione „siępe kwadransy”, podczas których robotnicy na 15 minut przed zmianą spieszyli do szatni, aby tylko jak najprędzej znaleźć się poza fabryczną bramą.

Od kilku dni obserwuje się w tych zakładach poszanowanie 8-godzinnej druty pracy. Maszyny zatrzymuje się zgodnie z regulaminem pracy.

Jeszcze nie tak dawno fabryka wyrobów dziewiarskich ze ścinków odpadkowych — „Trykot”, miała magazyny zawalone surowcem. Od kilku dni alarmuje z powodu słabego dopływu odpadków.

Jest to zjawisko i dobre i złe. Złe dla „Trykotu”, pożyteczne dla całego przemysłu dziewiarskiego. Świadczy bowiem, że pracownicy zakładów dziewiarskich nauczyli się oszczędnie operować maszyną, wskutek czego dają coraz mniej odpadków.

W Aleksandrowskich Zakładach Dziewiarskich rozpoczęto budowę cegielni zakładowej. Środki na budowę po brano z funduszu zakładowego.

Tamtejsza załoga spodziewa się już niedługo budować domki mieszkalne dla pracowników zakładu z własnej cegły.

Niegórzej kalkują w łódzkiej „Olimpii”. I tu również również część funduszy zakładowych postanowiono przeznaczyć na budowę nowoczesnego bloku mieszkalnego. Budowa prowadzona będzie systemem spółdzielczym.

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego powołano międzyzakładową komisję do spraw likwidacji przestołów w zatrudnieniu. Komisja ta udala się do poszczególnych przedsiębiorstw w celu zapoznania się z propozycjami dyscypliny odnośnie tej sprawy.

Są bowiem sygnały, że w niektórych przedsiębiorstwach wykazuje się zbyt wiele pobłażliwości dla notesyrycznych bumelantów i tych, którzy bez usprawiedliwienia zbyt często opuszczają pracę.

Ze sygnały te nie są głołosłowne, świadczy fakt, iż zakłady tej branży przedstawiały do zwolnienia 256 osób, podczas gdy średnia nieobecność nieusprawiedliwiona wynosi 459 osób.

Zuchwały napad na kierowniczkę sklepu niosącą pieniądze do banku

W piątek wieczorem kierowniczka sklepu Narodowego Banku Polskiego przy ul. Lagiewnickiej kierowniczką sklepu nr 337 PSS Póinoc — Janna Zawadowska, niecałe pieniądze z całodziennego utargu.

Wchodząc do budynku NBP została znieczarna napadnięta i uderzona łokiem w głowę. Weszła alarm natychmiast. Napastnicy zdążyli jej wywać torbę, w której — jak się potem okazało — nie było pieniędzy, gdyż utarg do sklepu Zawadowska miała przy sobie.

Bandyci szybko oddalili się z torbą, którą jednak wkrótce porzucili. Zawadowska przewieziona do szpitala Pogotowia, gdzie stwierdzono ranę tłuczony głowy oraz wstrząs mózgu.

Zaalarmowany komisariat milicji rozpoczął energiczne śledztwo. Jak nas wczoraj poinformowano, milicja jest już na tropie bandytów. Dla dobra śledztwa nie można jednak ujawnić szczegółów.

Komenda milicji łódzkiej po przedwczorajszym zuchwałym napadzie wydała już odpowiednie zarządzenia wzmocnienia patroli milicyjnych, by zapobiec w przyszłości tego rodzaju wypadkom. (S)

W październiku 1952 roku...

Metalowy „papier“

We Francji wynaleziono metalowy „papier“, na którym można pisać, drukować i reprodukować fotografie. Nowy „papier“ jest odporny na kwas i temperaturę do 1100 stopni. Wynalazek ten ma bardzo doniosłe znaczenie, umożliwia bowiem zachowanie cennych dokumentów. Drukuje się na nim już we Francji na zamówienia z Meksyku, Kuby, USA i Szwajcarii. (gr)

Kieszonkowy mikroskop

Niedawno w Anglii pojawił się w sprzedaży mikroskop o niezwyklej formie i rozmiarach — 10 × 6,5 × 5 cm. Waży on zaledwie 510 g. Mikroskop posiada 3 wymienne obiektywy, pozwalające uzyskać powiększenie od 24 do 1.500-krotnego. Można łatwo dołączyć do niego każdy małowielkoformatowy aparat fotograficzny i z jego pomocą dokonać zdjęć z 2.000-krotnym powiększeniem. Mikroskop umożliwia badania i dokonywanie zdjęć również i w nocy lub w zaciemnionym pomieszczeniu, posiada bowiem żaróweczkę zasilaną prądem z baterii ewentualnie z sieci prądu zmiennego. Dla tego kieszonkowego mikroskopu nie potrzeba stołu. Można go trzymać w rękach i posługiwać się nim w fabrycznych laboratoriach, w samolotach podczas lotu, na statku, w pędzącym samochodzie itp. Jest on szczególnie przydatny dla uczestników różnych ekspedycji naukowych: geologów, botaników, biologów i innych. (gr)

Okrutnemu prawu stanie się zadość



Konstytucja Iranu przewiduje, że o ile w ciągu 5 lat od daty ślubu nie narodzi się następca tronu, szach ma obowiązek rozwiedzenia się z żoną i posubieniu kobiety, która może zapewnić ciągłość dynastii.

Po 7 latach małżeństwa, po wielu walkach, po paru nieudanych próbach zmieniienia konstytucji, szach zdecydował się obecnie na rozwód ze swoją ukochaną żoną, królową Soraya.

Wedle zgodnego orzeczenia największych specjalistów Soraya, którą badały sławy lekarskie w Moskwie, Paryżu i Londynie, Ameryce i Szwajcarii, nie może mieć dziecka na skutek przebiegającej ciężkiej infekcyjnej choroby.

PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 23 marca 1958 roku

Nr 12 (226)

Muzeum, które produkuje szpadle i łopaty

JERZY STEFKO

Fabryka ks. Staszica

W nocy był mróz. Nieduży, wystarczył jednak, by kanał i rzeczka pokryły się lodową skorupą. Na drewnianych palach służy wisiały rano długie, lśniące srebrzyście sople. Kiedy zaś w południe słońce przygrzało mocniej i z sopli poczęły ściekać kropelki wody, całe stawidło zagrało wszystkimi kolorami tęczy, niczym najpiękniejsza kryształowa waza.

Od rana słychać było na rzece stuk kilofów i łomów. Rozbita na setki kawałków lodowa tafła spływała ku kanatowi, gdzie robotnicy spychali ją drągami dalej w dół. Po kilku godzinach pracy Czarna z szumem i hukiem runęła przez otwarte zastawki. Woda uderzyła w platy drewniane koła. Coś w nim chrupnęło i zaskrzypiało. Pewnie pękły lodowe okowy — wreszcie ruszyło, łomocąc w kłębach wodnej mgły. Przerazliwy świst parowego gwizdka obwieścił rozpoczęcie pracy.

JAK PRZED 120 LATY...

Do malenickiej fabryki wchodzi się przez niskie masywne drzwi, gęsto nabite ćwiekami. Potężny zamek o klamce wielkiej na dwie stopy i wybitym na zewnętrznej blasze rokiem 1839 strzeże ukrytych za nimi „tajemnic“.

Mroczne wnętrze rozświetla żar rozpalonych do czerwoności stalowych arkuszy, które piecowi wyciągają długimi szczykami z ziejących ogniem czełusci. Uginając się pod ich ciężarem przenoszą je pośpiesznie do walców, gdzie czekają już Wiaderna i Kozioł. Oba stojąc po obu stronach maszyny, odmierzonymi ruchami przekładają arkusz raz na lewą raz na prawą stronę walców. Poszarzała, stygnąca blacha odrzucająca na stos. Chwila wypoczynku, lyk zimnej wody... Ale już piecowi dźwigają nową blachę tryskającą iskrami.

Z głośnieym turkotem przetacza się wózek wyladowany węglowym miałem. Ciągają go dwaj robotnicy, pochyleni w niemym wysiłku. Niska, okopcona hala wypełnia się metalicznym hukami młotów. Akompaniują im szum noży krążących blachę, szum transmisyjnych pasów oraz belkot

„Nędznicy“ jeszcze raz na ekranie

Została ponownie sfilmowana słynna powieść Wiktora Hugo „Nędznicy“. Główną rolę Jean Valjean gra wielki aktor francuski, znany i nam dobrze z wielu filmów — Jean Gabin.

wody poruszającej główne koło napędowe.

DREWNIANE ZĘBY

Cisza! Aż w uszach dzwoni. Awaria! Glupstwo. To tylko w jednym z kół wylamał się... drewniany ząb. Majster remontowy bez trudu, w kilkanaście minut usunie przyczynę postoju. Gorzej, gdy pęknie lub złamie się coś w stalowych częściach maszyn. Wówczas trzeba zawiadomić Muzeum Techniki NOI, któremu malenicka fabryka podlega, i bez którego wiedzy nie wolno czynić żadnych zmian w urządzeniu zakładu.

Wytwórnia szpadli w Malenieu jest swego rodzaju unikatem. Zbudowana z fundacji ks. Staszica dziś jeszcze pracuje na starych muzealnych maszynach. Są tu wprost bezcenne zabytki mechaniki: drewniana wiertarka, drewniana prasa, gwoździarka do wyrobu tzw. siekańców, koła napędowe o dębowych osiach i zębach itd.

W dobie dzisiejszej wspólniejszej techniki te stare maszyny wzmuszają swą prostotą, a równocześnie zaskakują pomysłowością. W jaki sposób zatrzymuje się np. na krótki czas maszynę, nie zamykając dopływu wody? Po prostu — wyjmując się kilka drewnianych zębów z koła, przenoszącego napęd wody na transmisję.

Zakład - staruszek, mimo swych stu dwudziestu lat, nadal produkuje. Ze zużytych kół kolejowych wyrabia łopaty i szufle. Dawniej produkował także lemieszki do piugów i siekańce. Te ostatnie jeszcze po wojnie rozprawdzano do sklepów. Teraz nie ma amatorów na nieostre gwoździe z trójgraniastymi łebkami. Ciekawe, że fabryka, mimo iż figuruje w wy-

kazach Ministerstwa Kultury i Sztuki jako muzeum, posiada prawie niczym nie różniący się od innych zakładów plan produkcyjny, który wykonuje — często z nadwyżką.

Robotnicy są bardzo przywiązani do swojego staruszka — jak zwykli mówić o zakładzie. W 1945 r. sami podnieśli go z ruin, w nim pracują od dziesiątków lat, chociaż ani warunki pracy (większość czynności wykonuje się ręcznie), ani zarobki (800-900 zł miesięcznie) nie przedstawiają się zbyt zachęcająco. Tacy np. Skwara, Wiaderna, Bomba i wielu innych — to żywa historia fabryki.

NOWA ROLA MALEŃCA

Do Maleńca przyjeżdżają czasami wycieczki inżynierów. Odwiedzili go kilkakrotnie goście zagraniczni. Ale na ogół mało kto wie o tej „fabryce“ ukrytej w gęstych lasach kielecczyny i żyjącej sobie życiem sprzed stu z górą lat.

Krają tu pogłoski, że zakład ma być przebudowany, że stana nowe hale produkcyjne, że doprowadzona zostanie linia wysokiego napięcia. Stara fabryka posłaby wiedzy na zastaloną emeryturę. No i nareszcie stałaby się w pełnym tego słowa znaczeniu muzeum. Bo w tej chwili o muzealno - turystycznej roli Maleńca nikt poważnie nie myśli. Mimo że obiekt godzin jest wiedziana i że jako taki mógłby przynieść (obok dotychczasowych) niezłe dochody.

Piękna



Kim Novak przyczyną skandalu

W Hollywood szkuje się no wy skandal: jedna z największych hollywoodzkich gwiazd Kim Novak zakochała się w murzyńskim śpiewaku Sammy Davis. Co tu jest skandalem? Oczywiście nie to, że Sammy ożenił się niedawno z młodszą murzyńską chórzystką i aby poślubić Kim musiałby się z żoną rozwieść, lecz to, że Sammy jest Murzynem.

Związek Kim z Sammym ozna czyłby to, że w południowych stanach USA filmy z Kim Novak nie mogłyby być wyświetlane, że wszystkie plany filmowe z Davisem musiałby być zaniechane, że należy się liczyć z bojkotem Kim Novak w Stanach Zjednoczonych.

Nie wiec dziwne, że producenci hollywoodzcy przystąpili do frontalnego ataku na zakochaną parę. Zagrożono Kim zerwaniem kontraktów i uczynieniem jej odpowiedzialną za straty poniesione z tego tytułu. Zaproszono na „łow-

(Dalszy ciąg na str. 5)



Fot. S. Pucielito

Chociaż wcale na to świat nie wygląda — w ubiegły piątek mieliśmy już pierwszy dzień wiosny 1958.

JAN HUSZCZA

„FRASZKA“ — czyli bilans strat

„Fraszka“ mieściła się, jak to wielu wiadomo, przy Piotrkowskiej 96, gdzie obecnie znajduje się sklep delikatesowy. Trudno mi jeszcze teraz zrozumieć, dlaczego zlikwidowano tamtą kawiarnię, która cieszyła się dużą ilością zaprzyjęzionych bywalców, szybko weszła w przyzwyčajenie, posiadała jakiś swoisty klimat, co zawsze jest walorem szczególnie cennym!

Nie muszę chyba dodawać, iż nie namawiam tu nikogo do zwinięcia sklepu na rzecz kawiarni. Trudno, stało się: „Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia...“

My zaś, dawni wierni bywalcy „Fraszki“ możemy jedynie smętnie westchnąć, gdyż zabrakło wyjątkowo miłego lokalu, a poza tym czas również i nas zmienił.

„Fraszka“ — był to długi wąski pokój, do którego wchodziło się z bramy, wiodącej i obecnie do łódzkich redakcji — o jednym, patrzącym na ulicę, ołnie. W końcu pokoju, wydłużonym jak kieszka z kaszan-ką, znajdował się bufet i „express“, obok którego schody wiodły do ocementowanego podziemia, gdzie przez pewien czas mieścił się bar, jako „przedsięwzięcie pomocnicze“. Kilkanaście stolików, obstawionych przez powleczone jakimś ciemnobordowym rypsem, fotele — nie zmieniło na lepsze pierwszego wrażenia, lo kal bowiem przypominał oczekalnię u dobrze prosperującego dentysty. Zresztą różni bywalcy z różnych powodów tam właśnie czekali: to na wydanie swojej nowej książki — gdyż na piętrach mieściło się wówczas i wydawnictwo „Czytelnik“ — to na korektę artykułu, to na redaktorów, lub na znajome o kasztanowych czy jasnnych lokach... Niektórzy z bywalców doczekali się ogólnopolskiego uznania.

Jakiś charakterystycznie piętno nadawały „Fraszce“ chyba tylko rozwieszona na ścianach kolorowe rysunki samego Zaruby z dowcipnymi dy stychami, zachęcającymi do picia nienajlepszej kawy: „Przyjemności wiele stąd: mała czarna... duża blond“.

Dziś wiadać w sposób aż nadto oczywisty, jak właśnie „Fraszka“ była ściśle związana z życiem kulturalnym powojennych lat, z przejściowym okresem największego rozkwitu życia kulturalno-artystycznego naszego miasta, rozkwitu w zasadzie raczej przypadkowego, bo spowodowanego sytuacją ówczesnej Warszawy.

Trzeba też tutaj zauważyć, iż łódzkie czynniki przyglądały się wszystkim exodusom obywateli. Tak się właściwie dzieje po dziś dzień! Stolica jest zbyt

kusząca, aby nie ulec jej rzeczywistości lub nawet złudnym, pozornym propozycjom! Oto w ostatnich dwóch latach opuścili nasze miasto: Seweryna Szmagłewska, Stanisław Piętał, Jerzy Miller, Włodzimierz Słobodnik. Wymieniam jedynie literatów, choć z innych dziedzin także dobyły się niejedno przytoczyć nazwisko.

Ale wracając do „Fraszki“ — przypomnijmy sobie, że wspomnianie jej dziejów, to raczej smutny bilans strat, które w smutny upływ czasu dotykały nie tylko miejscowe życie kulturalno-artystyczne. Gdy sobie jeszcze raz przypomnimy bywalców tej kawiarni, to ileż już nazwisk dawno znalazło się w czarnych obwodkach klepsydry.

Przychodził do „Fraszki“ — zawsze w gronie ludzi teatru — Leon Schiller...

Samotnie przesiadywał inwalida, Władysław Strzemiński...

We „Fraszce“ przeżyłem, połączone ze wzruszeniem, trochę osobistego poznania Juliana Tuwima (gdź przyjeżdżał z Warszawy do rodzinnego miasta, miasta dzieciństwa i lat gimnazjalnych, po wspomnieniu).

Nie żyją stał bywały „Fraszki“ — satyrycy i dziennikarze: tłumacz Hasska, „szpilkowicz“ — Stefan Krysiak, komediopisarz — Stanisław Sojcecki, autor fraszek — Jan Piotrowski, bibliofil i satyryk — Przemysław Smolik, dziennikarz z Wileńszczyzny — Tadeusz Jacek Roliczki...

Nie żyją graficy: stary, długoletni współpracownik „Młodych“ pan z siwą, krótko przycięta brodka — Edward Porządkowski; odszedł nagle Tadeusz Trepkowski; niedawno zmarł tragicznie Stanisław Ciełoch.

Odprowadzaliśmy na ementarz jednego z najgłośniejszych rysowników i karykaturzystów, Kazimierza Grusa, który zjawiał się w tym lokalu w bardzo rozmaitych nastrojach.

Nigdy w Łodzi nie mieszkał K. I. Gałczyński, ale we „Fraszce“ przeżył jednak kilka, alkoholami obficie zakrapianych, wieczorów.

Kilkakrotnie odwiedziła „Fraszke“ Zofia Natkowska, przez parę lat należąca do łódzkiego oddziału literatów.



Jak budowano pierwszy szpital

Powstała kwestia, skąd wziąć fundusze na urządzenie i następnie prowadzenie szpitala. Pierwsze sumy pochodziły z dobrowoli ofiar mieszkańców oraz z tzw. ceduł muzycznych czyli opłat pobieranych za zezwolenia na urządzenie widowisk, koncertów i zabaw. Władze miejskie liczyły na to, że za utrzymanie chorych w szpitalu będą płaćli zgromadzenia rzemieślnicze. Proponowano także, aby pobierać od czeladników po 15 groszy (tj. pół złotego) miesięcznie oraz przekazywać na łódzki szpital opłaty składane ustawowo przez Kasę Miejską na ogólnokrajowy fundusz szpitalny.

Miejsce, gdzie miał stanąć szpital, było przez dłuższy czas nieustalone. Początkowo projektowano dwa place przy ulicy Konstantynowskiej (dziś Obr. Stalingradu) w bliskości ulicy Zachodniej. Ostatecznie zdecydowano się, że szpital zostanie wybudowany na obszernym, wówczas pustym placu, zwanym Rynkiem Fabrycznym, który leżał przy ulicy Piotrkowskiej naprzeciw ul. św. Emalii (dziś 8 Marca). Położenie z pewnych względów niekorzystne, bo na krańcu miasta i w miejscu, do którego dojazd był utrudniony z powodu dużej wilgotności terenu.

Sprawą budowy i urządzenia szpitala kierowała Rada Szczegółowa Opiekunów. Tutaj należy wyjaśnić, że w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku zaznaczył się w Królestwie Polskim duży roz-

Począwszy od 1836 roku zbierane są w Łodzi fundusze na budowę szpitala. W dwa lata później z inicjatywy władz miejskich opracowano projekt budowy pierwszego szpitala. Miasto liczyło wówczas przeszło 8 tysięcy ludności, w tym około 2 tysięcy czeladzi i wyrobników. Dla tej właśnie warstwy ludności przedstawiono projekt szpitala, o czym pisze burmistrz przedstawiając projekt szpitala. Wmieścił on „zbiór rozmaitej klasy majstrów i liczniejszej czeladzi częściowo ulega słabości, którzy dla braku szpitala pozabawieni pomocy i przytulku należącego cierpią i mocno nad tym ubolewają”.

wój szpitalnictwa. Na mocy ustawy rządowej z 1832 r. powstawała w Warszawie Rada Główna Opiekunów, do której należał zarząd szpitalami. Przy każdym pojedynczym szpitalu pracowała Rada Szczegółowa, która zarządzała funduszami szpitala, kontrolowała wpływy i wydatki, czuwała nad wewnętrznym porządkiem, zaopatrzeniem w żywność i lekarstwa, przyjmowała chorych. Ustawa z 1832 r. i ustawa szpitalna z 1842 r. wprowadziła czynnik społeczny do zarządu szpitala.

W Łodzi wybrano Radę Szczegółową w 1840 r. Weszli do niej fabrykanci Ludwik Geyer (jako opiekun prezydujący) i K. Trenkler — oraz proboszcz kościoła katolickiego, pastor ewangelicki, trzech kupców, aptekarz i lekarz. W następnym czasie skład Rady ulegał zmianom.

Budowę szpitala rozpoczęto w 1842 r., zakończono w grudniu 1845 r. Szpital postawiono w miejscu, gdzie dziś znajduje

się Seminarium Duchowne. Koszty szpitala wyniosły 58.906 złp, z czego około szóstą część wyasygnował rząd Królestwa, reszta pieniędzy pochodziła z ceduł muzycznych, z funduszu ze skrzynki rzemieślniczych, z dobrowoli ofiar i rewanżów Kasy Miejskiej. Część funduszy złożyli mieszkańcy Konstantynowa i Aleksandrowa, którzy także mieli korzyści z dobrodziejstwa szpitala.

Szpital obliczono na pomieszczenie około 34 łóżek. Lekarzem szpitalnym na wiele lat został Gustaw Sterzel. Administracja szpitala należała do Rady Szczegółowej. Otwarcie szpitala nastąpiło 1 stycznia 1846 r., lecz nie od razu cały budynek był udogodniony dla chorych. Początkowo urządzono w szpitalu jedną tylko salę na parterze, gdzie mieściło się 10 łóżek. W marcu oddano do użytku trzy sale na piętrze z 14 łózkami. W przygotowaniu było 16 łóżek.

Szpital był zawsze przepełniony. Liczba chorych przeważnie przekraczała ilość łóżek szpitalnych. Np. w r. 1858 przy szpitalu na leczenie do szpitala przeszło 120 żołnierzy. Zapelnienie szpitala chorymi wojsko w tym uznawano za klęskę dla szpitala. Obok stałych chorych przychodziło do szpitala przeciętnie 8 osób dziennie, aby zasięgnąć porady ambulatoryjnej. Uługa ludność otrzymywała porady i lekarstwa bezpłatnie.

Niedostateczność opieki szpitalnej odczuwała ludność najbardziej w okresach epidemii. Burmistrz łódzki ks. H. Plater, opisując w 1848 r., jakże miał trudności z umieszczeniem w szpitalu chorej żony kościelnego, który zmarł na cholera. Początkowo nie chcieli jej przyjąć, gdyż nie miała załatwionych formalności. Gdy wreszcie chore znalazła się w szpitalu, „nikt się jej dotknąć nie chciał, ani później dać ratunek...” Żadnego nie było porządku ani przykrycia, ani nakrycia; łoża i śloma wszystko stanowiło — pisał ks. Plater do łódzkiego prezydenta.

Rada Szczegółowa Opiekunów czła uzależniona w swej działalności w głównej mierze od dobrowoli ofiar, szczupłych i nieregularnych, borykała się stale z trudnościami finansowymi, które uniemożliwiały dostateczne zaopatrzenie szpitala w narzędzia chirurgiczne i w lekarstwa.

Na początku lat sześćdziesiątych powstaje projekt rozbudowania szpitala, tj. przybudowania dwóch pawilonów do frontu budynku. Rada Szczegółowa proponuje wprowadzenie szeregu zmian w wewnętrznym urządzeniu szpitala a mianowicie: „1. Dotychczasowe 5 sal na piętrze, mieszczące chorych obojga płci wraz z chorymi wenerycznie podzielić w ten sposób, aby mieściły w przyszłości jedną płcie, mianowicie mężczyzn z oddziałem wenerycznym tejże płci. 2. Aby w parterze gmachu mieszczącym obecnie jedną tylko salę dla 10 chorych, pralnię, kuchnię, 2 izby dla służby, kancelarie, stancję dla ekonoma, spiżarnię, aptekę i salę ambulatoryjną w przyszłości można było przystosować dla chorych płci żeńskiej do 30 osób z oddziałem wenerycznym, przenosząc kuchnię, spiżarnię, stancję dla służby oraz pralnię do suterenu, które teraz są bezużyteczne”.

Przeprowadzane w szpitalu zmiany oraz utrzymanie szpitala pociągły za sobą wydatki większe niż przewidywał budżet. W roku 1867 passywa wynosiły 24 tys. złp. Debatowano jak zarządzić zagrożeniu szpitalowi zamknięciu. Rada Szczegółowa uchwała, aby przyjmować do szpitala tylko tych czeladników i wyrobników, którzy przedstawią dowody regularnie opłacanej składki szpitalnej. Te dochody nie mogły jednak zrównoważyć finansów szpitala i walka z brakiem funduszy ciągnie się przez wiele lat.



Tak oto wielki poeta i malarz — Jean Cocteau — udekorował ściany dzieciennego pokoju w mieszkaniu swoich przyjaciół — słynnej pary francuskiego teatru, Zizi Jeanmaire i Rolanda Petiti.

I co najdziwniejsze — dziecko wygląda na zadowolone!

„Fraszka“ — czyli bilans strat

(Dokończenie ze str. 3)

Boże odpuszcza, ale przeciwieństwo to słowa po wolał do życia... „Panorama”!

We „Fraszce” odbywały się nieoficjalne — narady i spotkania współpracowników „Kuźnicy”. Zbierali się: Paweł Hertz, Mieczysław Jastrun, Adam Ważyk, Adolf Rudnicki, Stanisław Brucz, Stanisław Dygat, Kazimierz Brandys, a przede wszystkim Stefan Żółkiewski, właściciel i tuszy okazałej i głosu potężnego...

Pokazywała się tutaj Pola Gojawiczyńska, zjawiał się barwiony przez Jarosław Iwaszkiewicza, szukał okazji do zwad polemicznych, wiecznie zaambarasowany i podniecony, Konstanty Mackiewicz.

Przy oknie — bo lokal zawsze był dość mroczny — czytywał nam swoje nowe wiersze Władysław Broniewski, który wtedy wrócił z tułaczki i buzdził, jako poeta, liczne zastrzeżenia u miodoch... lewicowców.

Pollak, Matuszewski, prof. Saloni, Pięchal, Rymkiewicz, Szpalski, Staudynger, Uniechowski, Lipiński, Lec, Pasterzak, Fijas, Daszewski, Boruński, Baraniecki, Safrin, Koprowski... ach, ileż to osób w różnym czasie przewinęło się przez ten małe lokalik.

Chętnie zaglądali do kawiarni aktorzy i aktorki, jak Ewa Bonacka i Danuta Szafłarska, Stanisława Perzanowska i Jasiuś Chojnacka, przedstawiciele nauki i filmu, dziennikarstwa i medycyny...

Tu się też czasem odbywały, pierwsze po latach, okraszane pocatunkami z dubelków, spotkania ludzi uracających z różnych polskich peregrinacji. Asortyment strojów — przeważnie odznaczających się złym stanem — był tak różnorodny, iż niejedynemu Towarowemu mógłby go i dziś pozazdrościć (nie z powodu złego stanu, co jest zawsze do osiągnięcia, ale z powodu rozmaitości rozmiarów, kolorów i krojów)...

Miała niekiedy „Fraszka” wygląd wybitnie zmilitaryzowany: z naganami i bokami siedzieli oficerowie znad Oki jak Jan Czarny, poeta i dziennikarze, byli oflagowcy, jak St. R. Dobrowolski czy Kazimierz Rudzki. Chodzono także w ubrankach, jak Jan Spiewak z Uzbekistanu oraz w bawelnianych papierowych „kombinezonach” jak Jan Kott, obecnie profesor, znany eseista i w ogóle pisarz wielce byskotliwy.

Rezydowali tu „szpilkowcy” i współpracownicy „Różeg” (1947 rok), jak Mieczysław Piotrowski, Henryk Tomaszewski czy Ludwik Jerzy Kern.

Gwarno więc tu było o każdej porze, gwarno, zadziornie i polemicznie...

Dei z zalem myślę o pewnym istotnym zaniedbaniu „Fraszki”: nie było tam żadnej

księgi pamiątkowej. Gdyby ją ktoś we właściwym czasie nie skłamał ze stolików, pozostawiłaby chyba aż nieproporcjonalną ilość nazwisk, znacznych i mniej znacznych, ale z całej Polski. Zawierałaby prawdą podobnie dowcipny i uwagi, sentencje i powiedzianka, aforyzmy i złote myśli, rysunki i karykatury, często — rzecz to zrozumiama — absolutnie niecenzuralne.

Co do mnie, mam nadzieję, iż nieraz jeszcze nie tylko myślami będę powracał do tego okresu i tej kawiarni. Spodziewam się, iż ukaże się może w Wydawnictwie Łódzkim — bo niby gdzież indziej? — jakaś księga wspomnień, związanych z miastem, a wtedy i „Fraszka” znajdzie w niej szersze, a godne uwzględnienie.

Mam także nadzieję, iż kiedyś na miejscu dawnego wejścia do kawiarni znajdzie się tabliczka pamiątkowa. Zadbaj o nią może ci bywalec „Fraszki”, którym i teraz sędzone jest dreptać po chodnikach Piotrkowskiej, a którzy od tamtego czasu nie znaleźli dla siebie kąci w którejś z obecnie istniejących kawiarni, na ogół niemiłych, pozabawionych „osobowości”... JAN HUSZCZA

Albert Camus, laureat Nagrody Nobla za r. 1957, jest w świecie literatury wielkością określoną i uznaną. Cokolwiek by powiezieć można o filozoficznej stronie utworów Camusa, ich strona artystyczna pozostaje zawsze na wysokim poziomie i stanowi świadectwo wysokiego autorskiego kunsztu. Camus jest bliski kierunkowi egzystencjalistycznemu i uchoodzi — w pewnym sensie — za ucznia i literackiego wychowanka Sartre'a. Mimo to potrafił zawsze zachować indywidualne oblicze, a jeśli wierzyć w tajemniczym, że w „Mandarynach” pani de Beauvoir występuje on pod nazwiskiem Perrona, to również i w tym świetle widać, iż stosunki między mistrzem, a uczniem byłyby nieraz dość chłodne i napięte.

W ciągu niespełna roku wydano u nas przekłady trzech książek Camusa: „Dżumy”, „Upadku” i „Obcego”. Należy zauważyć, że ta kolejność kłóci się trochę z chronologią twórczości Camusa, gdyż wydana ostatnio powieść — „Obcy” — jest właśnie pierwszą, najwcześniejszą powieścią Camusa (r. 1942).

Treść tej niewielkiej rozmiarami książki da się zamknąć w paru zdaniach. Rzecz dzieje się w Algierze (gdzie urodził się

*) Albert Camus. „Obcy”. Przełożyła Maria Zenowicz. Warszawa, PIW, 1958. Str. 120. Cena zł 10.

i długo mieszkał autor). Pewien młody człowiek, pracownik jakiegoś biura handlowego — nazwiskiem Meursault wdaje się, nie wiadomo po co i dlatego, w bryzący awanturę, której „bohaterem” jest jego sąsiad, sutener z zawodu. Awantura kończy się tym, że Meursault

Gawędy o książkach

Obcy życiu

sault strzałami z rewolweru za bija na plaży — bez istotnego powodu — Araba, antagonistę owego sutenera i — wyrok śmierci, od którego nie ma apelacji. Oto wszystko.

I zdawałoby się, że koncepcja autora nie jest zbyt skomplikowana, że chodziło mu o nowicję o zademonstrowanie plonności i nawet bezsensu ludzkiego istnienia, które dała przy padek może zniszczyć, zpaść. Bo gdyby w tym krytycznym dniu nie było na plaży tak gorąco, gdyby zar słoneczny nie zalewał Meursaultowi oczu potem i nie drażnił jego nerwów do ostateczności, odbierając mu zdolność myślenia — nie byłoby zbrodni.

Ale taka interpretacja powieści Camusa miałaby cechy

powierzchnowości i daleko idącego uproszczenia. Bo rzecz w tym, że przypadkowa zbrodnia Meursaulta ma uzasadnienie wcale nie przypadkowe. Meursault jest osobnikiem o rysach niewątpliwie psychopatycznych. Ten człowiek żyje jak gdyby poza życiem, w jakimś sennym

odrętwieniu, w stanie autohlpnozy. Pracuje bez zapalu i ambicji, pozostając obojętny na perspektywy bardzo korzystnego awansu; śmierć matki nie budzi w nim żadnego głębszego wzruszenia; dzieuczyna, która go kocha i z którą spędza noc, istnieje dlań tylko w chwilach pożądania. Meursault działa w swym ubogim zyciu niemal jak automat, ograniczając się do zaspokojenia elementarnych potrzeb biologicznych, choć nie jest głupcem ani prostakiem.

Jądrem jego filozofii życiowej staje się przesłanie, że „życie nie jest wcale wartością do przeżywania”. Wszystki równa się dlań wszystkim, a zarazem — niczemu. Gdy do sennej codzienności, do otoczeki

chorobliwego zubożnienia takiego człowieka wdrą się nagle inne, nieoczekiwane sprawy i wrażenia, jego drętwa równowaga wewnętrzna zostaje zakłócona i wtedy jest on zdolny do najbardziej nieoczekiwanych i spontanicznych czynów, zbrodni nie wyłączonej. Tak właśnie było tym razem, gdy człowieka obcego zyciu porwał mętny wir życiowej zawilosci.

Koncepcja powieści Camusa może budzić swą posępą barwą różne zastrzeżenia, a postać Meursaulta wyda się nam w niejednym momencie wprost nieprawdopodobna. Ale tak czy owak, godne uwagi — i nawet podziwu — są w tej powieści — precyzyja analizy psychologicznej, niezwykła plastyczność opisu, zawartość i konsekwencja budowy. Na 120 stronach zawarł Camus wielki dramat wypracowanego i zmarnowanego życia, nie zawinionego — w istocie rzeczy — katastrofę człowieka, który w jakimś dziwny sposób i nieodwołalnie zahłaskał się na manowcach własnej bierności i bezsilny. Wiele innych rozciągłoby taką historię może na 500 albo i 1000 powieściowych kartkach, nie osiągając tego co Camus efektu.

Bo wartość literackiego dzieła nie mierzy się, oczywiście, lokciem ani metrem, lecz doskonałością środków wyrazu i umiejętnością posługiwania się nimi. Te właśnie zalety znajdujemy w twórczości Camusa. S. D.

Narodziny XII Muzy?

Czy telewizja jest sztuką — dyskutuje się w „Ekranie”

Choć telewizja ma tytuł przeciwników, co zwoleńników, nie przeszkadza jej to przecież rozwijać się stale i zajmować coraz więcej miejsca w uwadze społeczeństwa.

Na Zachodzie telewizja stała się już poważną konkurencją dla teatru i filmu. Przewidywany obecnie przez Hollywood kryzys, jest w dużym stopniu przypisywany właśnie telewizji i chyba nie bez racji, bo niestety zamknięcie wytwórni filmowej kupuje właśnie telewizja dla produkcji własnych filmów.

U nas tego typu zagadnienia nie są jeszcze problemem, choćby ze względu na stosunkowo niewielką liczbę telewizorów, uwarunkowaną zresztą ilością odbiorców telewizyjnych na rynku. Natomiast na pewno można już — i trzeba — wobec stale rozbudowujących się stacji telewizyjnych i wzrostu liczby odbiorców — dyskutować nad formami i

treścią pracy telewizyjnej. Dyskusję taką zapoczątkował na swych łamach tygodnik filmowo-telewizyjny „Ekran”. Czy telewizja to sztuka, czy ma prawo nazywać się XII Muza? — to konkretny temat dyskusji, którą zapoczątkowano w „Ekranie”. Jak dotąd — w dyskusji zabiera głos Łódź. Wobec tego, że „Ekran” dociera do nas w niewielkiej ilości egzemplarzy, warto cytować niektóre fragmenty wypowiedzi.

Jako pierwszy głos zabrał anonimowy Dyzio, który zaapelował o wyłączenie naszych stacji telewizyjnych, szczególnie łódzkiej, gnieżdżące się w ciśniecie. Na pytanie czy telewizja jest sztuką, Dyzio odrzekł żartobliwie, że w Łodzi — na pewno. Bo pracować w takich warunkach jest wielką sztuką.

Pierwszym poważnym głosem w dyskusji jest głos reż. Zbigniewa Kuźmińskiego, który nb. ma za sobą już kilka-

naście widowisk telewizyjnych. M. in. podkreśla on duże znaczenie telewizji dla wsi i małych miasteczek, pozabawionych rozrywek kulturalnych.

„Chyba najwyższy już czas wymyślić radykalny sposób na to, aby czynne już stacje nie pracowały dla garski szczęśliwców, aby rzucić na rynek dużą ilość telewizorów, usadówić ludzi przed szklanymi ekranami, zając ich wyobraźnię i myśl, rozbicie nudy wsi i małych miasteczek, zapelnienie smutne wieczory, zbliżyć społeczeństwu wybitne osobistości, artystów, sztukę, kulturę — może to mieć ogromne znaczenie. Choć nam o ludzi mieszkających często w znacznej odległości od dużych miast — o tych wszystkich, którzy nie mają bezpośredniego kontaktu z kulturą, ani okazji do dobrej rozrywki”.

Czy telewizja jest sztuką, czy też przekazuje tylko wartości teatru i filmu? Zdaniem dyskutanta ma ona swe indywidualne cechy, Na czym polega?

„Teledzieło jest wielką łatwością wchłania sztukę teatru i filmu w sposób, który w innym wypadku byłby niemożliwy do zrealizowania. Dzieki temu może telewizja przedstawić własne widowiska w ciekawszej formie artystycznej. Jak się to dzieje? Zwykła, powiedziemy „normalna” sztuka teatralna, która dostaje się na warsztat telewizji, zostaje wzbogacona o środki radiowe i filmowe, to znaczy, że ze szczególną troskliwością, opracowuje się stronę dźwiękową (można się przy tym posunąć tak daleko, że zastosowanie analogicznych „chwytów” np. w teatrze byłoby niemożliwe) oprawę plastyczną widowiska z rozbieleniem na poszczególne ujęcia, typuje się ujęcia z filmów, względnie specjalnie nakreca materiał filmowy, którym w odpowiednich miejscach jest przepłatanie widowiska telewizyjnego: aktor posługujący się skromniejszymi środkami ekspresji, styl jego gry jest bardziej zbliżony do filmu niż do teatru. Po takim przygotowaniu widz ogląda nie konwencjonalną sztukę teatralną, lecz widowisko telewizyjne w odrębnej, własnej formie”.

„Ekran” zaprasza do dalszej dyskusji wszystkich którzy interesują się telewizją. Dyskusja ta powinna być pożyteczna.

Przeczytaj, narysuj, sprawdź!

Twój rysunek mówi o twoim charakterze

Uwaga! Oto dwa puste prostokąty. Do Ciebie należy zapewnienie ich. Narysuj w jednym postać kobiety, w drugim zaś mężczyzny. Nie przejmuj się tym, że zupełnie nie umiesz rysować. Ważne w tym teście jest nie „jak“, lecz „co“ rysujesz. Nie spiesz się. Po wykonaniu rysunków sprawdź nasze wyjaśnienia.



Przykłady.

I. Rysunek wykonany przez 30-letnią kobietę, mężatkę, pracującą zawodowo. Ostrość rysunku wskazuje na pewność siebie i chęć mówienia nad innymi. Ta siła charakteru odbija się jednak niewzruszonymi rysunkami. Długoszy, która wyraźnie oddziela głowę od tułowia, wskazuje na...



to, że rysowniczka rządzi się w życiu surowymi i bezkompromisowymi zasadami.

II. Rysunek wykonany przez niezamężną kobietę w wieku ok. 30 lat, która osiągnęła duże sukcesy w pracy zawodowej. Kanciastość całej postaci, przesadne podkreślenie grubości ramion — wskazują na pewną męskość charakteru rysowniczkę. Otwarte usta są oznaką gło...



du życia, chęci zdobycia powodzenia zarówno finansowego, jak i uczuciowego.

Niniejszy test ma charakter ściśle naukowy. Możecie dzięki niemu wykryć pewne cechy swego charakteru, które w życiu co dziennym są głęboko ukryte. Psychiatrzy, psychoanalizy dawną ustalili, iż istnieje bezpośredni związek pomiędzy charakterem, a rysunkami, które każdy z nas bierze kiedyś na jakimś papierku... Kiedy rysujemy postać nieforemnego człowieka, przyznajemy się mimo woli do ukrytych wad lub zalet. Teraz, kiedy wypełniacie już oba prostokąty, postarajcie się zanalizować wasze rysunki zgodnie z podanymi poniżej wskazówkami. Może dowiecie się przy tym o sobie wiele rzeczy...

Rozwiązanie znajdziecie na następnej stronie

Rozrywki UMYSŁOWE

KRZYŻOWKA

1	2	3	4	5	6
1		7	8		
9		A		10	
12		A		15	
15		A		16	

Poziomo: 1. Lilia nilowa. 4. Zbroja na piersi. 7. Opera Herolda. 9. Pewien rodzaj światła, kolor. 10. Rodzaj zagadki. 11. Pas wzgórz u płn. podnóża Tatr. 12. Forma muzyczna, partia. 13. Główny port wojenny Francji. 14. Jeden z zmysłów. 15. Roślina, alocas amerykański. 16. Imię żeńskie.
Pionowo: 1. Opera Smetany. 2. Maszyna zamieniająca bezpośrednio energię strumienia wody lub pary na ruch obrotowy. 3. Rodzaj zagadki. 4. Rodzaj omnibusu do przewożenia chorych. 5. Bunt, rękosz, powstanie. 6. Roślina z rodziny jaskrowatych, wietrzniak, zawilec. 8. Gatunek dużej małpy krótkoogoniastej.
Rozwiązanie krzyżówki arytmetycznej z ubiegłego tygodnia:

$$\begin{array}{r} 34 \times 44 = 1496 \\ + \quad \quad = \quad : \\ 50 - 28 = 22 \\ 84 - 16 = 68 \end{array}$$

Pobożny Vancek

(1) Mieszkaniec Paryża, Jean Vancek odwiedził w niedzielę pięć kościołów położonych w różnych dzielnicach miasta. Kiedy wychodził z szóstego kościoła, został zatrzymany przez policję. W jego kieszeni znaleziono 80 tysięcy franków wyciąganych z puszek kościelnych.

Piękna Kim Novak przyczyną skandalu

(Dokończenie ze str. 3)

ryską rozmowę" Davisa. W rozmowie tej zaproponowano mu, by za cenę niezwykle korzystnych kontraktów opuścił Hollywood. Davis przeprosił...



Sammy Davis

odrzucił. Usiłowano również wpłynąć na lokal „Moulin Rouge“, aby zrezygnował z występów Davisa. Wszyscy producenci filmowi odwołali stoliki zamówione na premierę nowego programu „Moulin Rouge“, w którym śpiewa Davis...

Sztuczna broda

Wielki detektyw Pamberton miał siedmiu asystentów i dokładnie tyleż guzików na biurku. Teraz Pamberton siedział przy biurku, otoczony klebanymi dymkami unoszącego się z fajki. Wielki detektyw myślał intensywnie. Nagle zapukał guzik w pierwszy z guzików. Prawie równocześnie pojawił się w gabinecie pierwszy asystent.

— Fox — powiedział szef — przed dwunastoma minutami otrzymałem zadanie odnaleźć Miller'a, kasjera koncertu SHXX. Kasjer wyszedł przed 10 godzinami z biura, z 25 tysiącami dolarów. Powinien był złożyć pieniądze w banku i do tyżczas tego nie uczynił. Powiadaż jest on nieżonaty, znajduje go pan teraz na lotnisku. Najbliższy samolot odlataje do Europy o 13.40.

— Boss! — wykrzyknął asystent. — Skąd pan to wszystko wie?

— Za pomocą logicznego rozumowania i dedukcji — odparł Pamberton. — Dawniej europejscy defraudanci uciekali do Ameryki. Dziś, łodzieje ze skradzionymi w Ameryce pieniędzmi uciekają do Europy. Tutaj Miller niewiele mógłby zdołać z tymi pieniędzmi. W Europie zaś — wszystko! Jakże są pańskie wnioski, Fox?

— Ze facet musiał przycześcić sobie sztuczną brodę — odparł rzeczowo Fox.

Mistrz skinął głową z aprobatą.

— Tak, z pewnością starał się zmienić swój wygląd. W tej chwili mogę panu powiedzieć tylko tyle, że ma lat około 30 i był rzywym blondynem. Reszta pozostawiam pańskiej przenikliwości, rozwijanej przez moją szkołę. Tylko proszę Fox — bez żadnych błędów. Najmniejsze potknięcie może spowodować bardzo przykre dla sprawy skutki. Zwracam też uwagę pana na fakt, że każdemu przestępcy popełnia błąd.

Asystent odszedł. Zameldował się z powrotem po dwóch godzinach i czterdziestu minutach.

— Brawo Fox! — pochwalił go Pamberton — dobrze wypełnił pan swoje zadanie. Moi informatorzy donieśli mi już o wynikach pańskiej akcji. Miller siedzi, pieniądze są odebrane, brak tylko sumy 12 i pół dolara. Czy praca była trudna?

„Wieczne“ kanty

Naukowcy australijscy opracowali specjalną apreturę tkanin wełnianych, dzięki której w przeciągu bardzo długiego okresu czasu zachowują się odprasowane kanty.

Wystawione na deszcz na przeciąg czterech godzin a następnie wysuszone spodnie, nie straciły swojej początkowej formy i ostrzy, jak nóż kantów.

Tkaninie nadaje się tę zaletę poprzez odpowiednią apreturę. (gr)

— To nie było łatwe — rzekł asystent. — W poczekalni lotniska siedziało około 60 osób. W tym towarzystwo z Francji, w którym wszyscy mężczyźni mieli brody. Nasz Miller skrył się między nimi. Wmieszałem się między brodaczy i krażyłem od brody do brody. Aż wreszcie Millerowi jego sztuczna broda. Facet był zdemaskowany.

— Nieźle — stwierdził Pamberton. — Ale jak rozpoznał pan, że broda jest fałszywa? — W jego czarnej brodzie zobaczyłem coś białego. Zbliżyłem się do niego i poprosiłem o ogień. W ten sposób zobaczyłem, że jest to kartka z ceną. Było na niej napisane: 12 i pół dolara.

(opr. z niem.)



W czasie zawieszenia broni

OKRUCHY ze świata

GORZKIE WSPOMNIENIA

Charlie Chaplin opowiada, iż kiedyś, wiele już lat temu, przybył do Londynu w okresie największego powodzenia jego słynnego filmu „Gorączka złota”. W jednym z teatrzyków odbywał się konkurs „parodystów Chaplina” i autentyczny Charlie zgłosił incognito swój udział.

Wyszł na tym bardzo źle: w ogólnej klasyfikacji imitatorów Chaplina, przyznano mu za ledwie dwudzieste miejsce. Rzeczywiście, nie wiadomo, czy warto być samym sobą...

URLOPOWE IGRASZKI SAGANKI

Françoise Sagan, która niedawno wstąpiła w związek małżeński, nie pozostawiła po sobie dobrego wspomnienia w Stanach Zjednoczonych.

W czasie swego amerykańskiego pobytu spędzała wiele czasu w nocnych lokalach i klubach. W klubie Eddie Condema wywołała nawet mały skandal, domagając się gwałtownie, aby zagrała jedna z awangardowych orkiestr jazzowych.

Zwrócono jej uprzejmie uwagę, iż istnieją specjalne lokale dla fanatyków atomowego jazzu. Jednakże francuska autorka nie dała się przekonać i ostatecznie kierownik klubu zmuszony był sprowadzić jazzową orkiestrę, która zajęła miejsce lokalnych muzykantów.

Kiedy nazajutrz Françoise Sagan przyszła ponownie do tegoż klubu, zobaczyła, że w porządku sali rozciągnięta jest szeroka wstęga, z bardzo wyraźnym napisem „Françoise, go home!”

ROZMAITE PUNKTY WIDZENIA

Bedąc z wizytą w swojej szwedzkiej ojczyźnie, słynna gwiazda ekranu Anita Ekberg poznała w jakimś towarzystwie słynnego profesora anatomii uniwersytetu w Sztokholmie.

Nawiązała się między nimi żywa rozmowa, w ciągu której wielki uczynek, pomimo swego podeszłego wieku, nie odrywał oczu od zgrabnych kształtów młodej divy.

Po zakończeniu przyjęcia nie co złośliwy pan domu zwrócił się do profesora: — Urecha kobieta, prawda? — Cudowna! Nie mogłem po prostu oderwać od niej wzroku i przez cały czas myślałem, jak piękny szkielec jest ukryty pod jej ciałem...

NARADA „FAMILIJNA“

Dość dziwne zebranie odbyło się niedawno w jednym z...

Przewidująco



— Tak, jak w zeszłym roku będę ci przysłać listy do kilniki „Alpejska Gwiazda”.

Poznajemy łódzkich aktorów

TADEUSZ KOPACKI

Opera Łódzka.



rys. Ibis Gratkowski

— Wiemy już z doświadczenia, że śpiewacy wolą śpiewać, niż mówić, ale tym razem będzie pan musiał opowiedzieć i to o sobie.

— Ha, trudno. Zaczynam. Śpiewakiem zostałem z przypadku. W dzieciństwie trochę nauczyłem się grać na skrzypkach, potem na akordeonie, a kiedyś już po wojnie, obejrzałem film, w którym mały chłopiec, grający właśnie bobażka na akordeonie, zostaje potem wielkim dyrygentem. Tak mi się to podobało, że zapisałem się do Państwowej Szkoły Instruktorów Muzycznych w Łodzi, na dyrygenturę.

— Muszę tu wtrącić, że egzamin do szkoły był bardzo trudny i z wielu kandydatów przeszedł tylko bardzo niewielki procent. Co było dalej?

— W szkole badano kiedyś emisję głosu i „odkryto” mnie. Zaczęli studia w Wyższej Szkole Muzycznej, która ukończył w tym roku.

— Kiedy zaczął pan śpiewać w Operze Łódzkiej?

— Niemal od początku jej istnienia, tylko początkowo jako chórzysta w „Strasznym dworze”. Potem otrzymałem partię Damazego. Damazego śpiewałem w 1855 r. na zjeździe Wyższych Szkół Muzycznych w Poznaniu, w którym nasz zespół brał też udział. Słowa uznania, jakie tam usłyszałem, bardzo mnie podniosły na duchu.

— A następne partie?

— Ernest w „Don Pasquale”. Bardzo mi to się szło. Potem w „Traviacie” śpiewałem Alfreda, w „Butterfly” — Pinkerton’a, „Ogień” — Fenskiego i „Rigoletto” — Księcia.

— Które z tych partii najbardziej panu odpowiadały?

— Alfreda i Księcia. A w ogóle, najbardziej odpowiada mi muzyka włoska, szczególnie Puccini. Marzę o tym, by zaśpiewać „Tosca” lub „Cyganki”.

— A o czym marzy pan jeszcze?

— O tym, żeby śpiewać coraz lepiej i o tym, żeby śpiewać we własnym gmachu Opery Łódzkiej. W tym nowym, dużym, gdzie będzie można dawać zmiennym repertuar. — Jednym słowem chce pan śpiewać w operze, która będzie miała takie warunki, jakie powinna mieć opera. Mijamy nadzieję, że te życzenia spełnią się wreszcie. (tw.)

Bez słów



Niezwykła karta pocztowa

W Anglii wyprodukowano kartę pocztową, która chyba zrobi furorę. Można na niej nagrać i utrwać parę słów, piosenkę, dźwięk pocałunku...



Główna wygrana 250 tys. zł padła w Łódzkiej kolekturze „Orbisu“

Wczorajszym ciągnięciu Loterii Państwowej — wylosowano główną wygraną 250.000 zł, która padła na numer 469.
Jak się okazało los zapartyzony tym numerem został zakupiony w Łódzkiej Kolekturze „Orbisu“, Piotrkowska 65. 2 osoby nabyły do ewentualne losu, jedna połowę.

267 pielęgniarek JUBILATEK

Łódź posiada wiele bardzo zasłużonych pielęgniarek, które mają poza sobą długie lata pracy zawodowej. Sekcja Pielęgniarek przy Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia i Polskie Towarzystwo Pielęgniarek organizują dziś, 23. III, o godz. 11 jubileusz dla tych pielęgniarek, które przepracowały już 25 lat.

Nowa wystawa w Muzeum Sztuki

Wystawa dzieł Artura Grottgera zostaje przedłużona jeszcze na miesiąc. Ponadto została zorganizowana nowa wystawa pt. „Malarstwo polskie okresu romantyzmu“, która łączy się bezpośrednio z wystawą Grottgerowską.

3 motocykle wylosowali łódzcy posiadacze książeczek PKO

W dniu 20 marca br. odbyło się w sali kina „Skarb“ w Warszawie losowanie książeczek PKO premiowanych motocyklami WFM. Na ogólną liczbę 13.519 książeczek rozlosowano 45 premii w postaci motocykli.
Z terenu łódzkiego wylosowali: Jadwiga Goldberg, zam. w Łodzi, ul. A. Struga 23, nr ks. PKO 428262, Czesław Pawlicki, zam. w Łodzi, ul. Wróblewskiego 120, nr ks. PKO 428387 i Ludwik Głuszczyński, zam. Zduńska Wola, ul. Osmolin 30, nr ks. PKO 34779.

Twój rysunek MÓWI o Twoim charakterze

- (Dokończenie ze str. 5)
- 1. Jaka była twoja reakcja przed rozpoczęciem rysunku? Jeżeli z początku odmówiłeś lub odczuwałeś niechęć do tego testu — znaczy to, iż wykrywasz coś nie tylko przed swoim otoczeniem, lecz też przed samym sobą.
- 2. Jeśli zastanawiałeś się, czy osoba na rysunku ma być ubrana, czy naga, jesteś nieco próżny i przykładasz dużą wagę do swego wyglądu.
- 3. Jaka była pleć osoby, która najpierw narysowała? W większości wypadków kobiety rysują najpierw kobietę, mężczyźni zaś najpierw mężczyznę. Kobieta, która najpierw rysuje mężczyznę — żałuje w skrytości ducha, iż jest kobietą. Jest przeważnie osobą bardzo kulturalną i zyciowo wyrobioną. Mężczyzna, który zaczyna od rysowania kobiety, należy do charakterów odznaczających się nieśmiałością.
- 4. Która z narysowanych przetrze ciębie osobę ma większą głowę? Osoba, której dasz większą głowę należy do tej płci, którą uznajesz za górną.
- 5. Jaki jest ogólny wygląd twój postać? Jeżeli jesteś pewny siebie i trochę hardy, narysowałeś postać kobiecą jako znacznie mniejszą i słabszą od postaci mężczyzny. Siabli mężczyźni rysują kobiety o wyglądzie odradzającym. Kobieta zadowolona z siebie narysuje postać kobiecą jako większą i silniejszą niż mężczyźni.
- 6. Do kogo podobna jest postać, należąc do tej samej płci, co ty? Rysunki, przedstawiające osoby, których pleć jest łatwa do rozpoznania oznaczają, iż autor tych rysunków nie ma wątpliwości co do własnego płci. Jeżeli widziałeś cię, że rysujesz samego siebie, znaczy to, że jesteś najzupełniej z siebie zadowolony. Jeżeli zaś rysunek składa się z samych kółek i linii prostych — jest to dowodem, że masz trudności ze swoimi przeżyciami uczuciowymi.
- 7. Czy twoje rysunki przedstawiają osoby będące w ruchu?

- Większość ludzi dorosłych rysuje postacie, znajdujące się w stanie spoczynku. Jeżeli narysowałaś osobę będącą w ruchu, dowodzi to, że marzysz o przygodach i że jesteś człowiekiem czy nie. Jeżeli nie nadmierne przystroilość, jest to oznaką próżności.
- 8. Czy narysowałeś mocnymi, wyraźnymi kreskami, czy też lekkimi, ledwie zaznaczając kontury? Przesadnie mocna, gruba kreska oznacza, że pragniesz odizolować się od swojego otoczenia. Lekkimi kreskami są dowodem nieśmiałości i skrytości, większe go zainteresowania światem wewnętrznym, niż zewnętrznym. Cienkowanie rysunku jest oznaką nadmiernej wrażliwości.
- 9. Czy specjalnie wyróżniała rysowałeś niektóre części ciała? Głowa jest siedliskiem życia intelektualnego; ramiona i ręce — życia społecznego i pracy; korpusek i nogi — życia seksualnego. Ta część ciała, którą narysowałeś specjalnie starannie, kreśląc i poprawiając, dowodzi w jakim kierunku idą twoje zainteresowania.
- 10. Jak rozmieszciliście swoje rysunki? Rozmieszczenie rysunku jest oznaką, jak dalece przejmujesz się sobą samym. Jeżeli rysunek zajęł cały prostokąt — lubisz honory, powodzenie. Jeżeli twój rysunek jest małutki, po środku pustej przestrzeni — jesteś nadmiernie skromny.
- 11. Czy twoje postacie znajdują się bardziej na lewo prostopokąta? Jeżeli tak — jesteś wprawdzie skromny, lecz pragniesz jak najszybciej się wyróżnić. Jeżeli wyrzuciłeś postać na samym dole — łatwo ulegasz zniechęceniu. Natomiast jeżeli zajęłaś prawy bok — jesteś bardzo pewny siebie.
- 12. Jakiej wielkości są twoje postacie? Małutkie figułka są przeważnie dziełem osób mało energicznych, zdeprymowanych i bojaźliwych. Duże postacie rysowane są przez ludzi aktywnych i pełnych energii. Jeżeli narysowałeś postać z profilu, masz bardzo skryty charakter.
- 13. Jak narysowałeś usta? Osoby o wrażliwym usposobieniu rysują zwykle bardzo starannie usta. Ludzie przysiębniczy i alkoholicy — nie rysują ich prawie wcale. Szeroko otwarte usta dowodzą pewnej dziecinności.
- 14. Od czego zacząłeś swój rysunek? Jeżeli, jak większość ludzi, zacząłeś od głowy, dowodzi to, że jesteś z natury ciekawy, interesujesz się wszystkim. Jeśli zaś ledwie zaznaczyłeś twarz — jesteś mało towarzyski i żywisz niechęć do ludzi. Jeżeli wyrzuciłeś tylko twarz — jesteś nadzwyczaj z siebie zadowolony.
- 15. Czy oczy twojej postaci są duże? Jeżeli tak — jesteś istotą towarzyską. O le narysowałeś oczy bardzo małe, dowodzi to spręż doży egoizmu.
- 16. Jak narysowałeś ramiona i ręce? Jeżeli ramiona twojej figułka są szeroko rozłożone — cenisz bardzo swoją samodzielność i niezależność. Jeśli połączyłeś ręce postaci — obawiasz się trudności życiowych. Jeżeli ręce opadają sztywno wzdłuż ciała — jesteś bardzo skryty. Jeżeli w ogóle zapomniałeś o rękach — jesteś w depresji lub obawiasz się skutków, które mogą być wywołane twoimi dotychczasowymi postępowaniami.
- 17. Czy narysowałeś palce? Jeżeli ich nie narysowałeś, oznacza to, że wyrosłeś już z dzieciecej chęci niszczania i darcia wszystkiego. Krótkie palce rysowane są zwykle przez osoby niezaradne. Ludzie bardzo ambizni często dają swoim figurom więcej niż pięć palców.
- 18. Jak narysowałeś nogi? Czy mogą rzeczywiście utrzymać człowieka? Jeśli tak, to masz usposobienie zrównoważone. Jeżeli każda noga figułka wyrzutowana jest w inną stronę — brak ci stanowczości.
- 19. Jak narysowałeś tułów? Zaokrąglenie i łagodność konturów charakterystyczne spokojne usposobienie rysownika. Ostre i kanciaste kontury są dowodem cech męskich.

NOWE PERYPETIE ZIMOWE

- * Stałe pogotowie odśnieżne
- * Przerwy w komunikacji
- * Marne horoskopy

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych — Henryk Waśniewski jest zrozpaczony...
— Wydaliliśmy już tej zimy — oświadczył nam — przeszło 3.600 tys. złotych na uprzątnięcie śniegu. Lecz cóż, śnieg ciągle prószy i zasypuje arterie wyłotowe, a meteorolodzy nie rokują roz pogodzenia. Trzeba będzie dalsze fundusze czopać z rezerwy, bo akcję odśnieżania w Łodzi musimy prowadzić nadal. Ciągłe pogotowie, stały alarm drużyn odśnieżnych oraz załóg obsługujących plugi i samochody bardzo wyczerpały ludzi.
Bardzo częste nawalne komplikują sytuację komunikacyjną głównie nie w centrum

miasta, lecz na peryferiach i szosach wylotowych oraz na drogach województwa łódzkiego. Można jednak w tych ciężkich warunkach mówić o szczęściu, bo województwo kieleckie i Kraków odwiedziła przedwczesna burza śnieżna, powodując odcięcie niektórych miejscowości i wiosek od reszty świata, a w Krakowie komunikacja miejska została kompletnie sparaliżowana.

U nas udało się pługom przebić do Nowosolnej i do Brzezina i w ten sposób utworono drogę dla pojazdów zaopatrzeniowych Łódź w mleko.
Z tej okazji skoryształa komunikacja PKS, która ma najpoważniejsze trudności. Autokary kursowały do Brzezina i Rawy, ale już dalej do Nowego Miasta trudno się było przebić. Nie ma połączenia samochodowego z Tomaszowem, gdyż po drodze potoczyły się dość duże zasy. Przerwane połączenia autobusowe na linii Bełchatów — Piotrków. Nie docierają autobusy z powodu zasy do Bełchatowa i Białej Rawskiej. Bardzo ciężka droga jest wokół Tomaszowa, koło Chabielic, Przedborza, Ręcyna i Dąbkowa. Wiele kursów musiało w dniu wczorajszym PKS odwołać już w godzinach przedpołudniowych.

W sobotę rano duże trudności powstały w łódzkim okręgu PKP. Stale opady śniegu utrudniały manewrowanie na stacjach przelotowych na Widzewie, Olechowie i w Czesłowie. Na Widzewie i Olechowie zanotowano kilkanaście wagonów towarowych przy przetoku.

Pociągi dalekobieżne zwłaszcza z Zakopanego, Krakowa i Krymicy były wczoraj bardziej opóźnione od pociągów przejeżdżających przez Łódź z zachodu. W ruchu pasażerskim w naszym okręgu zanotowano kilkunastominutowe opóźnienia. Linia zelektryfikowana funkcjonowała wczoraj bez awarii. Na wszystkich większych stacjach przelotowych naszego okręgu ogłoszono alarm. Przy odśnieżaniu torów i zwrotnic pracowało kilka tysięcy osób.

Milicja energicznie interweniowała w Łodzi przynagając dozorców do uprzątnia chodników i ulic. Ze względu na to, że meteorolodzy zapowiadają na dziś nieznaczne ocieplenie i przelotne opady śniegu, dozorczy i administratorzy powinni się zająć niezwłocznie dziećmi zwałującymi z okopów domów i balkonów niebezpiecznych sopli, które grożą przedchłodniom.

Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby za parę dni nadeszała fala ciepłego powietrza i nastąpiła raptem odwilż. Fachowcy twierdzą, że... możemy „popłynąć“.

Przeciw kradzieżom na budowach

*** Trójki w akcji * 31 spraw w prokuraturze * Na tym nie można poprzestać**

Półtora miesiąca temu (od 5 do 20 lutego) 24 „trójki“ wytypowane przez Komisję Budownictwa przy KL PZPR

przebiegli kontrolę około 400 łódzkich budowli. Mimo, że akcją kontroli gospodarki materiałowej na poszczególnych obiektach (zakładów produkcji pomocniczej, warsztatów magazynów itp.) była zrywem sporadycznym — niemniej przyniosła niespodziewane efekty.

Sporządzono 116 protokołów. Zanotowano w wielu wypadkach nie tylko brak należytego zabezpieczenia mienia społecznego przed ewentualnymi kradzieżami, ale i również wykryto kilka nadużyć. Nie widać dziwnego, że organizatorzy (Wydział Ekonomiczny KŁ PZPR, Komenda MO, Łódzki Zarząd Budownictwa oraz Zarząd Budownictwa Komunalnego) tej pożytecznej akcji — przekazywali do Prokuratury 31 spraw, 7 do Komendy MO oraz 87 wypadków do rozpatrzenia przez poszczególne przedsiębiorstwa budowlane.

Jakie wnioski można wywnioskować z przeprowadzonej kontroli? Przede wszystkim wciąż jeszcze nie widać, aby maga-

10-lecie pracy

III Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Łodzi

Wczoraj obchodziła 10-lecie pracy III Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Łodzi. W uroczystym posiedzeniu klinicznym, które odbyło się w auli wykładowej przy Szpitalu im. Barlickiego, udział wzięli rektor i prorektorzy AM, dziękani, kierownicy klinik, asystenci i in.

Powstał Klub Włóczęgi Górskiej

Przy PTT-K w Łodzi powstał klub entuzjastów włóczęgi górskiej, który na razie liczy kilkanaście osób. Sekretariat PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 70 przyjmuje codziennie dalsze zapisy. Oczekiwani są wszyscy, którzy uważają się za miłośników turystyki górskiej, chodzących już trochę po górach i czują się samotni w sensie turystycznym. Chętni widziani są młodsi i starsi mężczyźni i kobiety.

Klub ma już piękne plany. Pragnie m. in. urządzić wspólne wycieczki w region kielecki i zorganizować drużyny, które wezmą udział w wiosennym rajdzie świętokrzyskim. Jest również projekt biwaków w atrakcyjnych miejscowościach górskich. Takie plany zacheć na pewno wielu do zapisania się w szeregi entuzjastów włóczęgi górskiej. (k)

Jego Magnificencja rektor Stefanowski wyraził wdzięczność w imieniu senatu i rektoratu AM kierownikowi kliniki prof. W. Markertowi, wszystkim jego współpracownikom i personelowi pomocniczemu za wytrwałą pracę dydaktyczną, wychowawczą i leczniczą.

Docent kliniki dr J. Chojnowski scharakteryzował drogę rozwoju kliniki wskazując na osobisty udział prof. Markerta, który obcym przykładem pracy przyczynił się do właściwego zorganizowania kliniki i przyciągnięcia jej do pełnienia odpowiedzialnych zadań.

Klinika legitymuje się obrymą ilością pacjentów, którzy przebywali tu na leczeniu. W 1948 r. było ich 945, w 1956 — 1282. Poza tym poradnie przykliniczne (chorób płuc, serca, przewodu pokarmowego i uszkodzeń nerek u kobiet ciężarnych) przyjeżdżali w okresie 10 lat około 7 tys. pacjentów.

Ciekawą są też liczby ilustrujące pracę dydaktyczną kliniki. W 1949/50 r. przez klinię „przeszło“ 403 medyków i 255 stomatologów, w 1951/52 — 475 medyków i 231 stomatologów, w 55/56 r. — 319 i 176.

W tym czasie pracownicy kliniki ogłosili drukiem 89 prac naukowych i 287 odczytów na ogólnopolskich zjazdach towarzyszym lekarskich i kursach. Kierownikowi kliniki, jego współpracownikom i personelowi pomocniczemu życzymy dalszych sukcesów w pracy dla dobra społeczeństwa łódzkiego, młodzieży studiującej i polskiej medycyny. (zt)

Jak to? Skradli... dwie przyczepy możliwe — i nikt tego nie zauważył

W grudniu ub. roku Henryk Komar (zam. przy ul. Urzędniczej 28), pracując jako szofer w Łódzkim Przedsiębiorstwie Transportowo-Budowlanym — Baza nr 2 (ul. Kopeńskiego 71) skradł ze swojego zakładu głowicę ciągnika „Ursus“, prądnicę i 4 kable.

W styczniu br. Komar nawiązał kontakt z Janem Szczegielniakiem (ul. Bojowników Getta 10), również zatrudnionym w Bazie nr 2 na stanowisku szofera. Wspólnie z nim skradli... przyczepę. W dwa tygodnie później Komar i Szczegielniak w ten sam sposób wyprowadzili... drugą przyczepę (!).

19 marca Czesław Bagiński — strażak tej instytucji — skradł z magazynu 15 płyt pilśniowych. Płyty te wyniósł wraz z kierowcą tego przedsiębiorstwa — Stanisławem Kruzanką (ul. Nowa 43).

Po upływie miesiąca od dokonania wszystkich kradzieży kierownictwo Łódzkiego Przedsiębiorstwa Tran-

sportowo-Budowlanego dostrzegło brak tylko jednej przyczepy i o tym wypadku powiadomiło Dzielnicową Komendę MO — Widzew, która zajęła się tą sprawą.

W śledztwie okazało się, że obok Szczegielniaka, Komara, Bagińskiego i Kruzanki występuje tu jeszcze kilku paserów i pośredników, którzy sprzedawali skradzione przyczepy. Są nimi: Stanisław Banach (ul. Wólczańska 181), Ireneusz Jurek (zamieszkały we wsi Goszew pow. łódzki) oraz prywatny przedsiębiorca transportowy — Walenty Wachulec, zam. w Tuszynie.

W celu zabezpieczenia grożącej oskarżonym kary pieniężnej, prokuratura Śródmieście, dozorująca śledztwo zajęła u Wachulca traktor, przyczepę, radio oraz zabezpieczyła konto bankowe.

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Wachulca, który do tej pory się ukrywa, przebywają w areszcie. (sf)

Stefan Zweig w literaturze austriackiej

W poniedziałek 24 bm. o godz. 19 w Klubie MPK (Piotrkowska 86, I p.) odbędzie się wieczór pn. „STEFAN ZWEIG i LITERATURA AUSTRIACKA“. Referuje Jan Koprowski. Wstęp wolny.

z MIASTA

Kurs foto-amatorski w ŁDK

Łódzki Dom Kultury organizuje kurs foto-amatorski. Kurs ten jest z zajęciami praktycznymi i trwać będzie 2 miesiące. Zajęcia co najmniej 1 raz w tygodniu, w godzinach popołudniowych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Upowszechniania Wiedzy ŁDK ul. Traugutta 18, pokój 110 w godz. 14-18. Ilość miejsc ograniczona.

Odczyty

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36) prof. dr Mieczysław Vallis wygłosi odczyt pt. „Koncepcje biologiczne w humanistyce“. Odczyt organizuje Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

W Klubie RTKO (ul. Piłsudskiego

w kilku zdaniach

cza 12) dziś, 23 bm. o g. 19 odbędzie się prelekcja red. S. Powołańskiego pt. „Mistrzowie sceny radioteatralnej“. Liczne ilustracje oraz płyty. Wstęp wolny.

W wtorek, 25 bm. o godz. 18 w sali Łódzkiego Domu Kultury mgr Walery Janowski, 2. Litwa Radziecka — mgr Wiesław Plaskowski. Wstęp wolny.

W dniu 24 marca br. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18), st. asystent AM dr Włodzisław

Fijałkowski wygłosi odczyt nt. „Bezbolesne porody“. Wstęp wolny.

Sesja DRN Łódź — Ruda

25 bm. o godz. 10 w świetlicy Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza“ (ul. Deszczołowa 26) odbędzie się II sesja DRN Łódź-Ruda.

Uwaga kandydaci do Jazz Clubu

Zarząd tymczasowy Jazz Clubu Łódź zawiadamia, że w poniedziałek, tj. 24 bm. o godzinie 17 odbędzie się komisyjne przesłuchanie zgłoszonych zespołów i solistów, celem przeprowadzenia eliminacji i wytypowania przyszłych członków Jazz Clubu. Przesłuchanie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 77.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Przyw. Pomoc Lek. 555-55

TEATRY

OPERA w gmachu Teatru Nowego (Więckiego skiego 15) 23.3 g. 10.30, 24.3 g. 19. „Rigoletto”
NOWY (Więckiego skiego 15) 23.3 g. 10.30, 24.3 g. 19. „Maskarada na poddaszu” — gościnne występy Serbskiego Teatru Narodowego. 24.3 nieczynny

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 14.30 „Złota wieża” (dozw. od lat 18) g. 17.30 III akt „Złoty wieży”, g. 21.0 „Król Henryk IV”, g. 24.3, 19 „Król Henryk IV”

POWSZECHNY (Obr. Sta Ingradu 21) g. 11 „Michalek w opałach” g. 15.30 „Cyf” g. 19.30 „Achilles i panny”, 24.3 nieczynny

MEDEGO WIDZA (Mojakowskiego 48) g. 15.30 19.30 „Sprytka wdówka” 24.3 g. 19.30 „Walka kobiet”

TEATR 7.15 (Traugutta nr 1) g. 16 i 19.15 „Lilium”, 24.3 g. 19.15

OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Dziwczątka z Holandii”, 24.3 nieczynna

PINOKIO (Kopernika nr 16) g. 12 i 17 „Król i żebra”, 24.3 nieczynny

ARLEKIN (Wółczańska nr 3) g. 15 „O kieszonkowej” g. 19 „Lekarz mimo woli” (dla dorosłych). 24.3 g. 10 „O kieszonkowej i sierotce Marysi” (przedst. zamknięte)

STUDENCKI TEATR SATYR „PSTRĄG” (Zachodnia 56) g. 20 „Kraj na ziemi”

MUZYKA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 1) czynne g. 11-13, 24.3 nieczynne

MUZEUM SZUKI (Więckiego skiego 38) czynne g. 10-12, 24.3 nieczynne

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. godz. 9 i 22 „Śmiech zabroniony” — dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22.3 Film dok. g. 13 i 22 „Skandal w Benderach” g. 14, 16, 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Dlaczego wro na jest czarna”, „Utril-

CO GDZIE? KIEDY?

lo i jego świat”, „Akcja na Kutscherek” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22. Program dla najmłodszych: „Osiol w lwiej skórce”, „Pojedynek prof. Filutka”, „Szakal i wielbłąd”, „Dwa mroźki”, „Dziewczynka z dzungli” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. „Deszczowy liście” dozw. od lat 15 g. 18, 20. 24.3 Film dok. g. 9 i 22. „Deszczowy liście” dozw. od lat 15 g. 18, 20, 21, 22

MEŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22. „Dziwczątka z Immenhofu” dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Konik polny i mrowka” g. 11 „Indyjski wojownik” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22, 24.3 „Indyjski wojownik” g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

PIONIER (Francuska 31) „Brzydkie kaczątko” g. 11 i 12 „Damski krawiec” dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 22, 24.3 „Damski krawiec” g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gervaise” dozw. od lat 18 g. 9.15, 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21.15

POKOJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 11 i 21.30 „Przygody rycerza Szalawy” g. 12 „Chleb, miód i fantazja” dozw. od lat 16 g. 13, 15, 17, 19, 21.30 „Chleb, miód i fantazja” g. 13, 15, 17, 19, 21.30. Film dok. g. 21.30

MAJA (Kilińskiego 178) „Cudowna podróż” g. 10.30 „Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12 g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30, 24.3 „Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12 g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30

ROMA (Rzgowska nr 84) Poranek g. 11 i 12.30 „Dziadek Hassan” — dozw. od lat 7 g. 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 22, 24.3 „Dziadek Hassan” g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

STUDIO (Bystrzycka 7-9) Film dok. g. 10.30 i 21 „Królewna żabka” g. 12 „Kochanek o północy” dozw. od lat 18 g. 15, 17

Jyżury aptek

odbywa się przy ul. Traugutta 18 (L.D.K.) w godzinach 13-17

PALMIARNIA (Park Zródłowski) czynna g. 10-18. ZOO — czynne g. 9-16.

23. III. Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Egielewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

24. III. Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckiego skiego 21, Karolewska 48, Piotrkowska 307, Limanowskiego 80.

23. III. Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

24. III. Chirurgia: Szpital im. dr. Firogowa, ul. Wółczańska 195.

24. III. Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

23. III. w godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrzkowska 102 — dla dzieci i dzieci do lat 12

24. III. w godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 — dla dzieci i dzieci do lat 12

24. III. w godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 — dla dzieci i dzieci do lat 12

24. III. w godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 — dla dzieci i dzieci do lat 12

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Łodzi, ul. Kilińskiego 81 OGŁASZAJĄ PRZETARG

na adaptację budynku na magazyn gospodarczy mieszczący się przy ul. Zamenhofa nr 30. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty wraz z kosztorysem w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 2 kwietnia 1958 roku w sekretariacie dyirekcji przy ul. Kilińskiego 81.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia 1958 r. o godz. 9 rano.

Blizszych informacji odnośnie zakresu roboty udziela sekcja inwestycji L.Z.P.P. przy ul. Piotrkowskiej 120, tel. 376-35. 1846-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POLECAMY do sprzedania domki jednorodzinne, parcele budowlane, gospodarstwa rolne na terenie miasta Łodzi i województwa. Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, telefon 377-51. Biuro czynne w godzinach od 8 do 20 w dni powszednie oraz godz. 10 do 12 w niedzielę

BIURO pośrednictwa Kup na-Sprzedaz Nieruchomości Spółdzielni „Inwalida Wojenny”, Tuwima 4, telefon 373-87, 322-61, poszukuje działek budowlanych, domków jednorodzinnych i innych obiektów. Godziny 8-20, niedziela 10-12, opłata 50 zł i 4 proc. po transakcji

PÓŁ domu z wygodami i 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią w Łodzi sprzedam. Wiadomość — Piotrkowska 105 m. 25 od godz. 17 do 18 4640

DOMEK — 2 pokoje z kuchnią i ogrodem sprzedam. Ul. Flata 3 (Kolej Obwodowa) Wolski

WARSZTAT mechaniczny z placem 1.200 m kw. na ul. Suwalskiej sprzedam. Tel. 328-78 5609 G

GOSPODARSTWO 8 ha z budynkami, 15 minut od przystanku tramwajowego sprzedam. Wiadomość Łódź, Główna 35 m. 31

WARSZTAT mechaniczny z placem 1.200 m kw. na ul. Suwalskiej sprzedam. Tel. 328-78 5609 G

BIJER elektryczny kupię. Tel. 217-23 5543 G

SPRZEDAŻ TABLETKI i prasę mimosrodową sprzedam. Nawrot 1 tel. 353-88 (warsztat radiowy)

FUTRO nowe wegierskie barany tanio sprzedam. Piotrkowska 67-7 front II piętro 5568 G

MASYNE „Singer” gabineciową sprzedam. Al. Kościuszki 21 m. 21 w podwórzu, Fornalnik 5493 G

SAMOCHÓD „Opel Olympia” 4-drzwiowy po remoncie sprzedam. Sterlina ga 12 m. 3 5603 G

MOTOCYKL „Jawa” 250 nowy sprzedam. Łódź — Nowotki 22 5605 G

KUPNO

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „WFM” nowy sprzedam. Marynarska bl. 12 m. 2 i kl.

KREPENS pokojowy (orzech) nowoczesny sprzedam. Wółczańska 4 m. 10 lewa oficyna 5296

KASĘ ogniową średnią sprzedam. Ul. Franciszkańska 37 (kolej obwodowa) 4977

SADZONKI pomidorów, goździków, cyklamen — sprzedam. Zgierz-Kurak, ul. Kolejowa 58 — ogród nictwo 5608 G

SAMOCHÓD osobowy marki Plymouth De Lux sprzedam Łódź, Buźka 14

MOTOCYKL „12” 49 nowy sprzedam. Pabianice, Toruńska 18 5492 G

MOTOCYKL „Junak” 350 nowy sprzedam. Sienkiewicza 6-10 5557 G

TAPCZAN nowy sprzedam. Więckiego skiego 8 m. 14 5562 G

SKUTER „Pengeot” nowy tanio sprzedam. Hotel „Polonia” p. 204 godz. 16 1905 r. 28 m. 20, druga bra ma, I p. 5559 G

DWA łózka, siatki, szafka, stan idealny — sprzedam. Tel. 295-41 5684 G

SAMOCHÓD „Moskwicz” starszy typ sprzedam — zamienię na „Moskwicz” nowoczesny lub „Warszawa”. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Zachodnia 59 m. 10 5549

SAMOCHÓD „Mercedes” nowoczesny, stan idealny rok produkcji 1951, pilnie sprzedam. Przedzalniana 113 (rog Przybyszewskiego) godz. 11-16 5403

MOTOCYKL „Jawa” 250 nowy i harmonie 120 basów (włoska — Paolo Sp-pram) sprzedam. Łódź-Chojny ul. Tuszyńska 75 m. 2 5624 G

REKAWICZARKĘ „Singer” sprzedam W. Dąszyński, Zgierz, Mielczarskiego 18 od godz. 13

W dniu 21 marca 1958 roku po ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 28 lat S. + P. **JADWIGA MAŁAŁSKA** inżynier włókiennik. W Zmarłej tracimy wzorową współpracownicę i nieodżałowaną koleżankę **KOLEZANKI i KOLEDZY z CENTRALNEGO LABORATORIUM PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO.**

WYKALIFIKOWANA

osoba do 2 Niemowląt potrzebna. Zielona 25 m. 10 tel. 372-18 5184 G

POMOC domowa potrzebna. Sterlinga 2 m. 14 (blok) 5455 G

GOSPODIA z referencjami potrzebna. Zgłoszenia Nowowiejska 7 (sklep z wózkami) 5610 G

DR SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośnowe w godz. 16-18, Kilińskiego 132 4708 G

DR KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłucowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4

DR JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnicka 8 2359 G

PIEC TRÓJEK — czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 4677 G

DZIWNY PIĘĆ RAZY POCIEC Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjaliste

RENTGEN prześwietlenie klatki piersiowej, żołądka dr. Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie 4001 G

DR REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płóczone (zaburzenia) 8-9 16-18, Piotrkowska 14

LECZENIE ultrafioletem i reumatyzm, zapal. kości, reumatyzm, astma. Tuwima (Przejazd) 40, 16-19

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzielę pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 3-00-00 5031 G

KRAJEC przyjmuję poprawki, reperację. Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna parter Wojciechowski 4533 G

SUKNIE ślubne dla dziewczyn i balowe oraz kapla do chrztu — wypożyczam. Obr. Stalingrada 32 tel. 265-22 5667 G

OKAZJA! Sklep narodził się na każdej branz, w dobrym punkcie posiadam. Oczekuję propozycji. Tel. 553-79

Doktorowi Aleksandrowi LIBO za bezopieczajnie wyleczenie córki serdecznie podziękowanie składają Rybicy Łódź, Srebrzyńska 69 5383

DR ZENONOWI Owczarczykowi zam. ul. Lutońskiego 57 dziękuję za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. Fr. Olczak, Wróbla 12

SKLEP przy ul. Piotrkowskiej posiadam. Poszukuję współwłaściciela z gołwika. Wiadomość Piotrkowska 174 m. 2 Paukonin 5291

REZNIK księgi Bogusław Zaleski Łódź, ul. Sosnowa 13 telefon 370-65 zbiera konie wypadkowe na ulicy własnym taborem 5430

SUKNIE ślubne i wieczorowe oraz kapla i pelerynki do chrztu poleca wypożyczalnia. Łódź, ul. Piotrkowska 134 5519

LOKAL rzemieślniczy, siła i światło posiadam w śródmieściu. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne „5488” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5488

LEKARSKIE

DR SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośnowe w godz. 16-18, Kilińskiego 132 4708 G

DR KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłucowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4

DR JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnicka 8 2359 G

PIEC TRÓJEK — czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 4677 G

DZIWNY PIĘĆ RAZY POCIEC Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjaliste

RENTGEN prześwietlenie klatki piersiowej, żołądka dr. Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie 4001 G

DR REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płóczone (zaburzenia) 8-9 16-18, Piotrkowska 14

LECZENIE ultrafioletem i reumatyzm, zapal. kości, reumatyzm, astma. Tuwima (Przejazd) 40, 16-19

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzielę pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 3-00-00 5031 G

KRAJEC przyjmuję poprawki, reperację. Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna parter Wojciechowski 4533 G

SUKNIE ślubne dla dziewczyn i balowe oraz kapla do chrztu — wypożyczam. Obr. Stalingrada 32 tel. 265-22 5667 G

OKAZJA! Sklep narodził się na każdej branz, w dobrym punkcie posiadam. Oczekuję propozycji. Tel. 553-79

Doktorowi Aleksandrowi LIBO za bezopieczajnie wyleczenie córki serdecznie podziękowanie składają Rybicy Łódź, Srebrzyńska 69 5383

DR ZENONOWI Owczarczykowi zam. ul. Lutońskiego 57 dziękuję za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. Fr. Olczak, Wróbla 12

SKLEP przy ul. Piotrkowskiej posiadam. Poszukuję współwłaściciela z gołwika. Wiadomość Piotrkowska 174 m. 2 Paukonin 5291

REZNIK księgi Bogusław Zaleski Łódź, ul. Sosnowa 13 telefon 370-65 zbiera konie wypadkowe na ulicy własnym taborem 5430

SUKNIE ślubne i wieczorowe oraz kapla i pelerynki do chrztu poleca wypożyczalnia. Łódź, ul. Piotrkowska 134 5519

LOKAL rzemieślniczy, siła i światło posiadam w śródmieściu. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne „5488” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5488

ZAMOWIENIA na etykiety tłoczono z własnej folii srebrnej i złotej (z importu) przyjmuję Spółdzielnia Pracy „ETYKIETA” Łódź, ul. Piotrkowska 80.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKALIFIKOWANYCH inżynierów i techników konstruktorów budowlanych i architektów do projektowania i kosztorysów oraz inżynierów i techników energetyków do kosztorysów przyjmuje Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Zgłoszenia w sekcji personalnej, Łódź, ul. Sienkiewicza 47.

INŻYNIERA-mechanika na stanowisko kierownika zespołu sprzętu i transportu poszukuje Łódzki Zarząd Budownictwa Łódź, ul. 19 Stycznia 7. Zgłoszenia kierować należy pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 8.30 do 15. Warunki placę do omówienia.

INŻYNIERA lub technika z uprawnieniami i kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika technicznego zatrudni od 1 kwietnia 1958 roku Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Rawie Mazowieckiej. Warunki wynagrodzenia do omówienia. Oferty należy składać w dziale zatrudnienia MPRB Rawa Maz. ul. Pasieczna nr 2. 1784-K

TECHNIKA-technologu branży obuwniczej i technika-technologu branży konfekcyjnej, posiadających wszechstronną znajomość omawianych dziedzin zaangażuję od zaraz Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwniczego P.T. w Dobrzycy Wlkp., ulica Pleszewska 13, pow. Pleszew, Woj. Poznań. Warunki pracy i placę są do omówienia na miejscu lub w drodze korespondencyjnej.

KONSTRUKTORÓW i technologów na narzędzia — wymagane wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka — zatrudni Pabianicka Fabryka Narzędzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuję dział zatrudnienia, Pabianice, ul. Warszawska 73, w godz. od 9 do 14.

WŁÓKIENNIKA z długoletnią praktyką majsterską na krosnach angielskich zatrudnim natychmiast do uruchomienia nowej tkalni. Oferty z życiorysem prosimy kierować: Olsztyńskie Zakłady Sieci w Korszach.

WYKALIFIKOWANEGO księgowego finansistę, pracownika na stanowisko kierownika sekcji administracyjno-gospodarczej ze znajomością zagadnień transportowych, pracownika na stanowisko kierownika sekcji inwestycyjno-mechanicznej, inżyniera — górnika, wykwalifikowanego mechanika, operatorów sprzętu ciężkiego, maszynistów do lokomotywek i mechanika samochodowego zatrudni Pałeczkańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Działoszyne pow. Pałeczko. Zgłoszenia kierować do dyrekcji przedsiębiorstwa. 1855-K

BRYGADZISTĘ-fachowca do hodowli pieczarek przyjmuje Łódzkie Zakłady Spożywcze P.T. nr 1 w Łodzi, ul. Roosevelta 5. Warunki do omówienia. 1854-K

BOSMANA przyjmie do pracy od zaraz Zarząd Łódzki LPZ. Zgłoszenia osobiste Klub LPZ, Piotrkowska 272b w godzinach od 9 do 14. 5592-G

MAGAZYNIERA oboznanego z surowcami stosowanymi w przedzalnianch zgrzebných zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Wymagana kilkuletnia praktyka na proponowane stanowisko. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 pod nr „1819”. 1819-K

2 MAJSTRÓW wodociągowo-kanalizacyjnych od zaraz, 200 kopaczy i rozpiarczcy od dnia 1 kwietnia, 10 murarzy na roboty wod.-kan. od dnia 15 kwietnia, 10 monterów na roboty wod.-kan. od dnia 15 kwietnia zatrudni Warszawskie Zjednoczone Wodno-Inżynierskie Łódź, ul. Nowotki 259-61. 1803-K

MECHANIKA-ślusarza na maszyny dziewiarskie saneczkowe ręczne, zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. W. Wróblewskiego Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 78-80. Zgłoszenia osobiste w spółdzielni od godziny 8 do 15. 1850-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorkówki), uczniów na tkalnie kortowa i angielska (powyżej lat 18), skłęczarki, uczennice na skłęczarnie przyjmuje od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego „Włóčna Ludów” w Łodzi ulica Żelazniakowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 16. 1746-K

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru!

Próżne nadzieje Gwardii (Warszawa) na Korynta i Lewandowskiego

WGID PZPN potwierdził przejście z klubu do klubu kilkunastu zawodników...

Z Irlandią w Warszawie i Danią w Kopenhadze

Dwoma ciężkimi meczami rozpoczną polscy piłkarze sezon międzypaństwowy

Kapitanat PZPN czeka ciężka praca. Niebawem reprezentacja rozegra dwa trudne spotkania...

Kuroczko mistrzem Memoriału chociaż pierwsze miejsce zajął Hryniewiecki Dziś otwarty konkurs skoków

Doroczne zawody o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny zbliżają się ku końcowi...

Wyniki skoków do kombinacji

- 1. Hryniewiecki 57, 57,5 i 59 m. nota 208 pkt. 2. Kuroczko 55,5, 56,5, 57 - 204,8 pkt.

W sobotę na średniej Krokwi odbył się konkurs skoków do kombinacji...

Wyniki kombinacji klasycznej

- 1. Kuroczko (łącznie nota za skok i bieg) 444,8 pkt. 2. Hryniewiecki 431 pkt.

Start Kanady w Wyścigu Pokoju pod znakiem zapytania

Do ostatecznego zamknięcia listy uczestników tegorocznego Wyścigu Pokoju pozostało niewiele czasu...

W hali na Widzewie i w Pałacu Sportu Tydzień pod znakiem boksu Młodzież zapowiada atak na pozycje mistrzów

W poniedziałek 24 bm. rozpoczyna się w hali na Widzewie eliminacyjne walki tegorocznych mistrzostw Polski...

SPORT I TURYSTYKA W FOTOGRAFII

Konkurs fotograficzny o tematyce sportowo-turystycznej organizowany przez redakcję "Dziennika Łódzkiego"...

Nowe władze Wyboru Sportowców AZS

25 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 282 odbędzie się doroczne walne zebranie członków AZS...

Ciekawostki z całego świata

W wszystkich krajach trwa gorączkowe przygotowanie do rozgrywek o mistrzostwo świata...

Minister Obrony Narodowej Emila Zatopka doradca sportowym Armii CSR...

Argentyniacy przed wyjazdem do Sztokholmu rozegrają, bagatela, 13 meczów treningowych...

Po meczu Francja - Hiszpania di Stefan, znakomity piłkarz narodowej jedenastki Hiszpanii...

Dzisiejsze imprezy sportowe NIEDZIELA, 23 MARCA BR. Kolarstwo. Wyścig na przełaj o mistrzostwo okręgu łódzkiego...

Bolesław Surówka i asnowidz HITLERA

Oni wiedzieli zupełnie co innego. Mianowicie, że przepowiedzenie zamachu na dzień przedtem, i to wobec setek osób...

Hitler, Goering i Goebbels byli wściekli. Heildorf się wyparł, jakoby się miał o spisku wygadać przed Hanussenem...

Oni wiedzieli zupełnie co innego. Mianowicie, że przepowiedzenie zamachu na dzień przedtem, i to wobec setek osób...

Oni wiedzieli zupełnie co innego. Mianowicie, że przepowiedzenie zamachu na dzień przedtem, i to wobec setek osób...

Oni wiedzieli zupełnie co innego. Mianowicie, że przepowiedzenie zamachu na dzień przedtem, i to wobec setek osób...

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 23 MARCA BR. Kolarstwo. Wyścig na przełaj o mistrzostwo okręgu łódzkiego...

Siatkówka. Mistrzostwa kl. A mężczyzn od godz. 9 Północna 36: Widzew - RKS, AZS Ib - Włókniarzy KS, Unia - Start...

Wieloletni mistrzostwa kl. A mężczyzn od godz. 9 Północna 36: Widzew - RKS, AZS Ib - Włókniarzy KS, Unia - Start...

Wieloletni mistrzostwa kl. A mężczyzn od godz. 9 Północna 36: Widzew - RKS, AZS Ib - Włókniarzy KS, Unia - Start...

Wieloletni mistrzostwa kl. A mężczyzn od godz. 9 Północna 36: Widzew - RKS, AZS Ib - Włókniarzy KS, Unia - Start...